

Górnicy „Concordii” wykonali miesięczny plan wydobycia

STALINOGRÓD (PAP)

Wcześniej niż inne kopalnie, bo już w dniu 25 bm., — na 6 dni przed terminem, — zalogowała kopalnia „Concordia” zrealizowała miesięczny plan wydobycia węgla. Tym samym górnicy „Concordii” wysunęli się na czoło naszych kopalń węgla, walczących obecnie szczególnie intensywnie o pełne i przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Obradowało XII plenum Zarządu Głównego ZSCh

26 bm. toczyły się w Warszawie obrady XII plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach udział brali m. in.: prezesi, wiceprezesi i sekretarze wszystkich wojewódzkich zarządów ZSCh. Obecni byli również przedstawiciele KC PZPR i NKW ZSL oraz organizacji masowych.

Głównym tematem obrad plenum było omówienie zadań ZSCh — tej masowej organizacji pracujących chłopów, w kampanii wyborczej do rad na rodowych. Zadania te nakreślił w obszernym referacie prezes ZSCh — Antoni Korzycki.

O ponad 6.500 chłopów wzrosły w roku bieżącym szeregi spółdzielców w Wielkopolsce

Dobra gospodarka wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych coraz mocniej oddziałuje na mało i średniorolnych chłopów. Systematycznie wzrasta też liczba spółdzielni i rosną szeregi. W tym roku powstało w naszym województwie 316 nowych spółdzielni, do których wstąpiło ponad 4800 chłopów. Ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych wynosi obecnie w Wielkopolsce 1207.

Szeregi członkowskie „starych” spółdzielni wzrosły w roku bieżącym o 1730 osób. Najwięcej nowych członków

Czas ukończyć dostawy ziemniaków

Wielu chłopów mimo zbliżania się pory deszczowej, a nawet możliwości występowania mrozów zwleka z dostawą ziemniaków, opóźniając zaopatrzenie miast w ten niezbędny produkt. Szczególnie opieszale przebiega dostawa ziemniaków w powiecie kepńskim. Do zalegających należy m. in. Józef Burzała z gromady Perzów w powiecie kepńskim, który na poczet planu, wynoszącego 14 ton, odstawił zaledwie 3 tony ziemniaków wczesnych. W te, samej gromadzie nie wykonują planu: Wawrzyniec Ranoszek, Anna Kowalik i kilku innych.

W powiecie kaliskim trwa odstawa ziemniaków przemysłowych. W bieżącym roku w każdej gromadzie kaliskiego powiatu większość chłopów kontraktowała ziemniaki przez myślowe. W kontraktacji przodują gminy Zbiersk, Zborów i Pamięcin. Do dnia 23 października chłopów powiatu kaliskiego odstawiło do Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego w Lubaniu 92 proc. z kontraktowanych ziemniaków.

W planowej odstawie ziemniaków przodują powiaty Trzcianka, Turek, Czarnków, Koło i Rawicz. Na szarym końcu wloka się Kepno, Szamotuły, Poznań i Gniezno.

Mecz piłkarski Dynamo — Gwardia na antenie Polskiego Radia

W dniu 27 bm. o godz. 17 w programie I Polskie Radio odtworzy z taśmy magnetofonowej przebieg meczu piłkarskiego między drużynami „Dynamo” (Kijów) — „Gwardia” (Warszawa).

Czytelnik WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd. AB

Poznań, czwartek 28 X 1954 r.

Nr 256 [3342]

W Gdańsku obraduje sesja naukowa PAN poświęcona 500 rocznicy powrotu Pomorza do Polski

Jak już podawaliśmy, w starym gdańskim Ratuszu rozpoczęły się 25 bm. czterodniowe obrady sesji naukowej Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Historii PAN, poświęcone 500 rocznicy powrotu Pomorza do Macierzy.

Celem sesji jest podsumowanie wyników badań naukowych nad historią ziemi pomorskiej i jej ludu, jak również zobrazowanie rozwoju Pomorza w

okresie 10 lat władzy ludowej. Obrady sesji wytyczą również dalszy kierunek prac naukowych nad historią całej ziemi pomorskiej, od Szczecina po Braniewo. W obradach udział bierze około 300 historyków oraz przedstawicieli innych dziedzin nauki.

Na sesję przybyły delegacje uczonych z zagranicy.

Obrady, którym przewodniczył prof. dr T. Manteuffel, zajął sekretarz naukowy PAN — prof. dr S. Żółkiewski. Omawiając cele sesji, prof. S. Żółkiewski wskazał, iż w latach międzywojennych polska nauka burżuazyjna, służąc ówczesnemu ustrojowi, zbyt mało zajmowała się zagadnieniami historii Pomorza, kierując głównie uwagę na ziemie wschodnie, a wysuwane przez tę naukę wnioski były dalekie od obiektywnej prawdy. Polscy historycy, prowadząc obecnie planowe systematyczne badania nad przeszłością ziem pomorskich, walcząc z zakłamaniami reakcyjnej nauki burżuazyjnej, osiągnęli już wiele poważnych sukcesów.

Nawiązując do obchodzonej w tym roku 10 rocznicy wyzwolenia Pomorza przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie,

prof. dr S. Żółkiewski wskazał na olbrzymią rolę tych ziem w całokształcie naszej gospodarki oraz ich znaczenie w rozwoju naszej kultury narodowej.

Serdecznymi oklaskami powitali uczestnicy sesji ukazanie się na mównicy przedstawiciela uczonych radzieckich — prof. A. Sidorowa, który przemawiając w imieniu historyków swego kraju, przekazał polskim kolegom życzenia owocnych obrad i dalszych osiągnięć w pracach naukowo-badawczych.

Pozdrowienia uczestnikom sesji przekazał również: doc. dr F. Grauss w imieniu naukowców czeskosłowackich oraz prof. dr Juergen Kuczynski w imieniu naukowców NRD. W swym przemówieniu prof. dr Juergen Kuczynski podkreślił, iż udział delegacji niemieckiej w obradach sesji umocni współpracę historyków polskich i postępowych historyków niemieckich w badaniach, których celem jest ostateczne zdemaskowanie kłamstw i tendencyjnych fałszerstw głoszonych przez fałszywostwskich pseudo-uczonych.

Do prezydium sesji wpłynął list od wybitnego uczonego, przewodniczącego sekcji historii Niemieckiej Akademii Nauk prof. dr A. Meusel. List odczytany został przez prof. B. Lesnodorskiego.

Wysuwając kandydatów do rad narodowych załogi poznańskich zakładów pracy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne

W dalszym ciągu w zakładach pracy naszego miasta odbywają się masowe zebrania, na których załogi wysuwają kandydatów na członków wojewódzkiej, miejskiej i dzielnicowych rad narodowych. Na zebraniach tych pracownicy poszczególnych zakładów dyskutują jednocześnie nad programem wyborczym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, zgłaszając wiele postulatów dotyczących dalszego usprawnienia gospodarki miejskiej, podejmują też nowe zobowiązania, którymi pragną uczcić zbliżające się wybory do rad narodowych.

W ZNTK

Na trybunie wstępuje przedstawiciel Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego — ob. Kamiński, który wygłasza referat o roli i zadaniach rad narodowych.

Jako pierwszy zabiera głos w dyskusji ob. Machelski. Wspomina on przedwojenne czasy, kiedy to Polska rządziła sanacyjną kliką kapitalistów i obszarników.

— Dziś rządy w naszym kraju sprawujemy my, ludzie pracy — mówi Machelski. — Sprawujemy je poprzez rady narodowe, w których zasiadają tacy jak my — robotnicy, dorobczyciele, a także w szeregach zainteresowani w wszechstronnym polepszeniu naszego życia.

Ob. Graf zwraca uwagę na ogromny rozwój naszego miasta w okresie powojennym, podkreślając szczególnie osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy przemysłu i urządzeń komunalnych. Jest to w dużej mierze dorobek naszych dotychczasowych rad narodowych. Nowo wybrane rady powinny starać się pomnażać ten dorobek. Ob. Graf wyraził życzenie, by radni, którzy zostaną wybrani spośród załóg warsztatów zajęli się ze szczególną troską sprawą polepszenia warunków mieszkaniowych kolejarzy.

Pracownicy Działu Parowozów wybrali następnego kandydata na radnych. Jako kandydata na radnego WRN wybrano I sekretarza KW PZPR — Leona Stasiaka. Na kandydata do MRN wysunęto: I sekretarza KM PZPR — Stanisława Piaseckiego, przodującego tokarza — Stanisława Buszę, przodownika pracy kotlarza — Jana Stysiaka oraz aktywistkę Ligi Kobiet, robotnicę — Jadwigę Kotlarską.

Następnie przedstawiciele poszczególnych oddziałów zgłosili zobowiązania produkcyjne podjęte przez załogi z okazji wyborów do rad. I tak: załoga oddziału V postanowiła do dnia 20 grudnia wykonać dodatkowo 1 parowóz TY-2 z kotłem o zesporkach bezgwieżdżowych. Załoga kotłarni wykona kocioł do tego parowozu.

Z kolei zabrał głos I sekretarz KM PZPR — Piasecki, dziękując za zaufanie, jakie okazali mu warsztatowcy, wybierając go na kandydata do MRN, po czym omówił program wyborczy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Poznaniu, podkreślając olbrzymie korzyści, jakie jego realizacja przyniesie ludności pracującej naszego miasta.

W tym samym czasie w innych halach warsztatów wy-



Premier Indii Nehru przybył 19 października br. na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej do Pekinu. Na zdjęciu: na lotnisku pekińskim od lewej: premier Zhou En-lai, premier Nehru, Indira Gandhi (córka premiera Nehru), N. R. Pillai — sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Indii.

Fot. — CAF

Wzrasta niezadowolenie w Niemczech zach. z paryskich rozmów

BERLIN (PAP)

Z Niemiec zachodnich nadchodzi wiadomości świadczące o głębokim niezadowoleniu wszystkich miłujących pokój Niemców z paryskiej zmyw mocarstw imperialistycznych w sprawie remilitaryzacji republiki bońskiej i włączenia jej do agresywnych bloków.

W Essen odbyło się zebranie kobiet pod hasłem potępienia planów wojennych rządu bońskiego.

W Esslingen odbyło się zebranie delegatów miejscowej organizacji związku zawodowego metalowców, na którym zaaprobowano uchwały III kongresu zachodnio-niemieckich związków zawodowych wymierzone przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Pod hasłem odrzucenia remilitaryzacji odbyła się konferencja socjaldemokratycznej organizacji młodzieżowej „Falken” i socjalistycznego stowarzyszenia studentów w Wende koło Getyngi.

Wizyta Nehru w Chinach Ludowych przyczyni się do zbliżenia obu narodów

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że we wtorek po południu premier Indii Nehru złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Uważam, że moja wizyta w Chinach, jakkolwiek krótka, nie tylko przyczyni się do zbliżenia naszych obu krajów, lecz stanowić będzie również wkład do sprawy pokoju światowego, tak dla nas drogiej.

Mam nadzieję, że kontakty między naszymi obu krajami będą umacniać się w niejednej dziedzinie. W dzisiejszym świecie niedopuszczalna jest izolacja żadnego kraju, nie da się bowiem pogodzić z wielkimi wydarzeniami naszej epoki. Bariery między różnymi krajami powinny być usunięte, aby umożliwić swobodną wymianę i zrozumienie wzajemne.

Mówiono mi o pewnych doniesieniach prasy w Londynie i Nowym Jorku, jakoby między premierem Zhou En-lailem a mną trwały się ostre rozbieżności w toku naszych rozmów. Doniesienia te pozbawione są wszelkich podstaw. Jakkolwiek zasadnicze stanowisko Indii wobec pewnych zagadnień jest nieco odmienne od zasadniczego stanowiska Chin — to jednak nie było żadnych rozbieżności podczas naszych rozmów, i cieszę się mogąc stwierdzić, że osiągnęliśmy daleko idące porozumienie.

BERLIN (PAP)

26 bm. premier Indii Nehru powrócił wraz ze swym otoczeniem do Pekinu ze swej podróży do Chin północno-wschodnich. W czasie pobytu w Chinach północno-wschodnich premier Nehru odwiedził Sieniang, Anszan oraz Port Artura i Dairen.

Sesja Skupstiny jugosłowiańskiej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Belgradu:

24 bm. otwarta została sesja Skupstiny jugosłowiańskiej. Na oddzielnych posiedzeniach obu izb zatwierdzono następujący porządek dzienny: 1) dyskusja nad projektem ustawy o ratyfikacji układu bałkańskiego; 2) dyskusja nad memorandum o bałkańskim zgromadzeniu konsultatywnym; 3) dyskusja nad projektem zmiany i uzupełnienia planu społecznego na rok 1954.

25 bm. na wspólnym posiedzeniu obu izb Skupstiny referat wygłosił prezydent Tito.

Hokeiści przybyli do Brukseli

Reprezentacja Polski na turnieju hokeja na trawie, organizowany przez Belgijski Związek Hokejowy w dniach od 27 bm. do 1 listopada, przybyła do Brukseli i zamieszkała w hotelu „Pelikan”. Zawodnicy przebyli podróż samolotem bardzo dobrze i zawitali jako pierwsi w stolicy Belgii.

Polscy hokeiści w dniu wczorajszym zwiedzili miasto i byli na boisku na którym dzisiaj o godz. 15.45 rozegrają pierwszy mecz z Belgią. Boisko zdaniem trenera Wojtyśki, jest dobre, równe lecz nieco za miękkie.

(Dokończenie na str. 2)

ZWIĄZEK RADZIECKI podjął dalsze kroki zmierzające do zjednoczenia pokoju Niemiec

Prasa światowa o nocy rządu ZSRR
do mocarstw zachodnich

Prasa światowa komentuje notę rządu radzieckiego z 23 bm. w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa zbiorowego Europy, wystosowaną do rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

STANY ZJEDNOCZONE

Prasa amerykańska zdając sobie sprawę z tego, że odrzucenie nowej inicjatywy radzieckiej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego, wywołało niezadowolone światowej opinii publicznej, utrzymuje, iż mocarstwa zachodnie nie wyrzekają się bynajmniej rokowań ze Związkiem Radzieckim. Jednakże rokowania takie zdaniem prasy amerykańskiej — możliwe są rzekomo dopiero po ratyfikowaniu przez parlamenty Francji i Niemiec zachodnich uchwał londyńskich i paryskich.

FRANCJA

Cała prasa paryska obszernie omawia notę rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich. Dziennik „Combat” pisze m. in.:

Należy wznowić rokowania ze Wschodem, albowiem od

ich wyniku zależeć będzie pokojowe współistnienie dwóch przeciwnych sobie bloków. Właśnie Francja, która bardziej niż jakikolwiek inny kraj zainteresowana jest w utrzymaniu pokoju, powinna przejąć inicjatywę wznowienia tych rokowań.

Organ francuskiej partii socjalistycznej „Populaire de Paris” uważa, iż rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie można rzekomo pogodzić z remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

ANGLIA

Angielska prasa burżuazyjna uważa, że należy jak najszybciej przeprowadzić ratyfikację uchwał paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dziennik „Labourystowski” „Daily Herald” wyzywa, aby wraz z przygotowaniami do ratyfikacji uchwał paryskich prowa-

dzić równocześnie rozmowy ze Związkiem Radzieckim.

Dziennik „Daily Worker” podkreśla, że możliwe jest pokojowe zjednoczenie Niemiec, jak również stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Na tym polega istota ostatniej noty Związku Radzieckiego, której znaczenie musi zrozumieć każdy obywatel angielski.

DANIA

Dziennik „Land og Folk” stwierdza, że Związek Radziecki w swej nocie z 23 bm. ponownie wskazuje drogę rokowań, drogę do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, zdemilitaryzowanych Niemiec, które mogłyby się stać poważnym czynnikiem pokoju w Europie. Nawołując do uchwał paryskich dziennik pisze, że duński minister spraw zagranicznych podpisał w Paryżu dokument, który znów daje broń w ręce militarystom niemieckim.

WŁOCHY

Dziennik „Unità” zwraca uwagę na wielkie znaczenie ostatniej noty radzieckiej do mocarstw zachodnich. „Unità” podkreśla, że nota ZSRR postawiła przed mocarstwami zachodnimi alternatywę: albo uczynić wszystko co można, aby rozwiązać wraz z ZSRR problem zjednoczenia Niemiec, albo wziąć na siebie odpowiedzialność za odbudowę militarystów niemieckich, co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i na całym świecie.

Dziennik „Paese” stwierdza, że uchwały londyńskie i paryskie pozostały w jaskrawej sprzeczności z układem angielsko-radzieckim oraz układem francusko-radzieckim. Układy te — pisze dziennik — zmierzają przede wszystkim do udaremnienia prób odbudowy militarystów niemieckich.

Masy pracujące 100 milionów kobiet Berlina nie dopuściły do wystąpienia Kesselringa

BERLIN (PAP)

Zachodnio-berlińskie dzienniki demokratyczne podają, że 24 bm. odbył się w zachodnim Berlinie pod silną ochroną policji zjazd członków fašystowskiej organizacji militarnostrojowej Stahlhelm. W czasie tej imprezy przemawiał przewodniczący Stahlhelmu, zbrodniarz wojenny, b. marszałek hitlerowski Kesselring. Jednakże wskutek ogromnej fali protestów mas pracujących całego Berlina Kesselring nie odważył się przybyć na to spotkanie.

Jesienią 1945 roku, gdy jeszcze żyła była w pamięci ludzkości groza wojny, zebrały się w Paryżu delegatki czterdziestu kilku krajów na I Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Uchwalony na Kongresie statut wysunął cztery najważniejsze hasła ludzkości — hasła walki z pozostałościami fašyzmu, walki o trwały pokój, o bezpieczeństwo ogniska rodzinnego, o obronę tego, co dla kobiety jest najdroższe — życia dziecka.

Wydarzenia następnych lat potwierdziły w pełni konieczność tej walki. Imperializm amerykański nie wycofał się bowiem żadnych wniosków z historycznej lekcji drugiej wojny światowej i uparcie dąży do rozpętania nowej awantury wojennej. Przygotowania do nowej wojny pędzą w Stanach Zjednoczonych i zależnych od nich krajach kapitalistycznych stale pogarszanie się warunków życia ludności i ograniczanie jej praw. Główny ciężar wydatków na cele wojenne spada na barki mas pracują-

cych, a więc uderza przede wszystkim w rodzinę, uderza w kobiety.

„Gdy kolyszysz swe dziecko — mówiła przedstawicielka kobiet irańskich na jednym z kongresów SFDK — myślę często, dlaczego nie mam prawa uczestniczenia w walce o życie tego dziecka, dlaczego nie mam żadnego prawa politycznego, ani ekonomicznego, ani w ogóle żadnego prawa ludzkiego.”

Oto sytuacja kobiet w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, gdzie kobieta traktowana jest jako przedmiot nieograniczonego wyzysku. Nawet w tych krajach kapitalistycznych, gdzie kobiety mają formalne równouprawnienie polityczne, poddaje się je dyskryminacji ekonomicznej w dziedzinie wynagrodzenia i zdobywania kwalifikacji. W Wielkiej Brytanii zarobek kobiet stanowi 53 proc. zarobku mężczyzny, w Japonii tylko 43 proc. W Niemczech zachodnich, według oficjalnych danych, praca kobiet opłacana jest prawie o połowę mniej niż praca mężczyzn. Wskutek dyskryminacji w dziedzinie płac, kobiety amerykańskie tracą rocznie około 10 miliardów dolarów, a w wielu stanach USA kobiety — Murzynki nie mają prawa głosowania w wyborach. W krajach kolonialnych kobiety są podwójnie dyskryminowane: jako kobiety i jako tubylce. Nie korzystają z jakichkolwiek praw obywatelskich, a często nie są w ogóle wynagradzane za swoją pracę.

Na tym tle jakże jaskrawo odbija sytuacja kobiet w Związku Radzieckim i wszystkich krajach obozu pokoju, gdzie wywołanie ludu pracującego przyniosło z sobą wyzwolenie również i kobiety, wyrwało ją z pięć wiekowe poniższości, dało jej równe prawa ekonomiczne, społeczne i polityczne z mężczyzną.

W Polsce równouprawnienie kobiet zagwarantowane zostało Konstytucją, najwyższym prawem państwa. Potwierdza to faktyczny doświadczenia do wszelkich zawodów i stanowisk, troska państwa o szkolenie zawodowe i kształcenie kobiet, opieka władzy ludowej nad matką i dzieckiem, równość płac za równą pracę. W naszym kraju kobiety na równi z mężczyznami pełnią najbardziej odpowiedzialne funkcje polityczne i gospodarcze. 76 posłanek zasiada w Sejmie PRL.

W obecnej chwili dziesiątki tysięcy kobiet kandyduje na radnych do przyszłych rad narodowych.

Dzisiaj rocznicę swego istnienia obchodzi dziś Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet po raz pierwszy w warunkach pewnego odprężenia międzynarodowego. W żadnym kraju nie toczy się już wojna. Spokój przywrócony ogniskom domowym w Korei i w Indochinach, uśmiech radości dzieciństwa rozkwitł znów na twarzach koreańskich i wietnamskich dzieci — to wielki sukces Światowego Obozu pokoju i nieodparta świadectwo jego potęgi. Ale niebezpieczeństwo wojny istnieje nadal. Imperializm amerykański nie zrezygnował bowiem z planów podboju świata. Przy pomocy swych czangkajskich kowalskich i liszyskich marionetek usiłuje on nadal zakłócać pokój w Azji. W Europie imperialiści próbują wskrzesić groźbę niemieckiej agresji, tworzą armię zachodnio-niemiecką pod dowództwem hitlerowskich generałów. Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec, walka o przywrócenie propozycji radzieckich w sprawie utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, potwierdzonych ostatnią notą rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich z dnia 23 października br., jest więc dziś naczelnym hasłem całej milijardowej ludzkości. W tym również i kobiet, dla których wojna, zabijająca ich dzieci i niszcząca ogniska domowe, jest przedmiotem największej nienawiści.

M. DANIELEWSKA

Deputowany gaullistowski krytykuje układy paryskie

Deputowany gaullistowski Palevsky złożył oświadczenie, w którym wyraził daleko idące zastrzeżenia wobec układów paryskich. Przeciwnością się on opinii, jakoby ratyfikacja tych układów musiała poprzedzić wszelkie rozmowy ze Związkiem Radzieckim. Nigdy jeszcze — stwierdził Palevsky — Francja nie potrzebowała tak ostrożnej, niezależnej i dalekowszrocznej dyplomacji.

Wysuwając kandydatów do rad narodowych załogi poznańskich zakładów pracy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dr. Jerzego Suszkę, do Miejskiej Rady Narodowej — II sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR — Władysława Szymczaka. Jako dalszych kandydatów załoga „POMETU” wysunęła do WRN Henryka Naramkiewicza — technika szkolenia zakładowego, natomiast do MRN: aktywistę związkowego Józefa Srokę, młodzieżowego przewodnika pracy — Aleksandra Mikołajczaka, przodującego spawacza zakładów — Mariana Stasińskiego oraz przodownika pracy Mieczysława Grabowskiego.

Na zebraniu podjęto wiele zobowiązań zgłoszonych przez pracowników różnych działów fabryki. Dotyczą one przede wszystkim ponadplanowej produkcji, walki z brakorobstwem i lepszej konserwacji maszyn.

W POZNANSKIEJ WYTWÓRNI PAPIEROSÓW

Kandydat do rad narodowych wybrani w Poznańskiej Wytwórni Papierosów znani są dobrze całej załogę Wytwórni: wieloletnia, sumienna praca zyskała sobie sympatię i zaufanie.

Zofia Gałgan — wysunięta jako kandydat na członka Wojewódzkiej Rady Narodowej ma już za sobą wiele doświadczeń zebranych podczas dotychczasowej pracy w WRN. Niejednemu pracownikowi Wytwórni pomogła jako radna, niejednemu doradziła w przyjacielskiej rozmowie. Oprócz pracy w radzie narodowej jest ona również zastępcą posła na Sejm.

Równie znana jest druga kandydatka na radną WRN — Helena Antkowiak, także członkini rady narodowej. Na zastępcę członka WRN wysunął Stanisław Burneckiego, robotnika Poznańskich Zakładów Budowlanych, odznaczony go złotym krzyżem zasługi.

Następny kandydat na radnego — do Miejskiej Rady Narodowej to młody, 22-letni ZMPowiec — przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP — Antoni Karwacki. Kiedy pracował w Ostrowie jako tokarz, już wtedy wykazał się szczególnie aktywną pracą w organizacji. Po studiach ukończonych w Moskwie, rozpoczął pracę w Zarządzie Miejskim ZMP. Obecnie jest również członkiem egzekutywy KM PZPR.

Dalsze kandydatki na radne MRN to pracownice PWP: Marta Paulus — przodownik

pracy Maria Grundalska i Wacława Turtoń. Wszystkie znane są ze swej ofiarności w pracy zawodowej i społecznej. Na zakończenie zebrania załoga PWP podjęła szereg cennych zobowiązań. Dla uczczenia zbliżających się wyborów postanowiono m. in. wykonać do dnia 24 grudnia roczny plan produkcji. (ch)

Wznagajmy czujność i więź z masami

W dniu wczorajszym ogłoszony został komunikat w sprawie agenta - prowokatora Józefa Świątka. Prowokator, skrzętnie maskując swoje zdradzieckie oblicze, zdołał zakraść się do organów bezpieczeństwa, gdzie działając na rzecz wywiadu imperialistycznego montował szereg prowokacyjnych spraw, fabrykował fałszywe dowody winy przeciw niektórym obywatelom. Gdy w toku dochodzeń kontrolnych zaczęły ujawniać się jego przestępstwa machinacje, a grunt zaczął mu palić się pod nogami, Świątko potrafił wykorzystać brak nadzoru, aby uciec do swych amerykańskich szefów.

Jaki był cel agenta - prowokatora Świątka i jego modawców? Celem było przeprowadzenie dywersji wewnętrznej organów bezpieczeństwa, zaplanowanie i zaciemnienie szeregu dochodzeń, wywołanie nieufności do niektórych osób, po to, aby tym łatwiej wykonywać antypolskie zadania amerykańskiego wywiadu.

Świadczy to o tym, że w młode rosnące postępy Polski Ludowej rośnie nienawiść imperialistów, którzy w walce przeciw naszemu krajowi chwytają się najbardziej zbrodniczych i wyrafinowanych metod. Powszechnie znany i nie ukrywany przez wywiad amerykański fakt jest, że na cele walki dywersyjnej przeciw Polsce i innym krajom obozu pokoju przeznacza się setki milionów dolarów.

Nie jest przypadkiem, że imperialiści amerykańscy w walce przeciw Polsce używają metod podobnych jak dwie krople wody do metod stosowanych przez Hitlera.

Nie jest przypadkiem, że te okrutne metody stosowane są właśnie obecnie w okresie

forsowania odbudowy zaborczego Wehrmachtu i otwartej rewizjonistycznej - hitlerowskiej nagonki przeciwko Polsce.

Nie jest przypadkiem stosowanie tych metod przez imperialistów, gdyż odpowiada to zgniliznie moralnej szerzącej się coraz głębiej w gangsterskim środowisku amerykańskich szpiegów i dywersantów.

Obecnie zdemaskowany agent-prowokator szerzy bzdurę i niekłamne kłamstwa, fałszerstwa o naszym kraju, bijąc rekordy wszystkich hitlerowsko - amerykańskich szpiegów.

Spółeczeństwo nasze widziało już niejedną kampanię fałszerstw i oszczerstw przeciwko Polsce, pamięta wielkie kampanie antypolskie dyrygowane przez Goebbelsa, pamięta wściekłą kampanię przeciwko naszym ziemiom zachodnim dyrygowaną przez Byrnesa, a teraz jest świadkiem kampanii antypolskiej, której faktycznymi dyrygentami są Dulles, Adenauer i hitlerowski generałowie. Ale psie głosy nie idą w niebiosy — jak mówi stare przysłowie. Nie ulega wątpliwości, że ta nowa kampania antypolska pęknie jak bańka mydlana wobec moralno-politycznej jednności i dojrzałości politycznej naszego narodu.

Gdyby chodziło tylko o nędzne oszczerstwa rozsiewane przez szpiegowskie amerykańskie, to nad nimi można byłoby przejść z pogardą do porządku dziennego. Sprawa jednak agenta - prowokatora Świątka zasługuje na uwagę z innych powodów. Faktem jest, że agent - prowokator zdołał zakraść się do organów bezpieczeństwa. Świadczy to o niewątpliwym braku czujności w niektórych ogniskach naszego aparatu pa-

rajowego, w szczególności zaś aparatu bezpieczeństwa.

Należy wyciągnąć z tego wszystkie wnioski. Nie wolno tolerować nastrojów samookożenia i nie doceniać faktu, że walka klasowa nie słabnie, lecz zaostrza się, a wróg sięga do coraz podstępniejszych, coraz bardziej podstępnych chwytów.

Ustalono w toku dochodzeń, że w niektórych ogniskach aparatu bezpieczeństwa istniał karygodny brak nadzoru, dzięki któremu agent - prowokator Świątko mógł montować szereg prowokacyjnych spraw, oczerniając i próbując ośmieszyć niektórych obywateli. Mogło się to stać dzięki temu, że w niektórych ogniskach bezpieczeństwa nie walczone dostatecznie z naruszeniem naszej ludowej praworządności, nie zwalczano dostatecznie energicznie i konsekwentnie metod obcych naszej partii i władzy ludowej, sprzecznych z naszą ideologią. Trzeba wreszcie zrozumieć, że każda szczelina w praworządności ludowej jest wykorzystywana przez wroga dla szkolenia Polsce Ludowej.

Partia i rząd zdemaskowały prowokację, przeciwy nieuzasadnione oszczerstwa przeciwko niektórym obywatelom, wypuszczając ich na wolność i rehabilitując.

W stosunku do winnych braku nadzoru wyciągnięto właściwe wnioski. Ta twarde i konsekwentna postawa jest wyrazem naszej siły politycznej, opartej na niezłomnej wierności naszym zasadom ideowym i głębokim poczuciu moralności socjalistycznej.

Moralność socjalistyczna jest busola naszego postępowania. Kierując się nią usuwamy z naszego życia wszelkie objawy zła i niesprawie-

dlności, które niosą w sobie resztki kapitalizmu i które są wyzyskiwane przez agentów obcego imperializmu.

Podobnie jak we wszystkich dziedzinach naszego życia, tak też na odcinku bezpieczeństwa publicznego rejonem słusznej linii i skutecznej pracy jest codzienna więź z masami, wysoki poziom naszej pracy politycznej i codzienna, wszechstronna kontrola partii.

Pracownicy organów bezpieczeństwa, którzy mają tyle zasług w walce z wrogiem, wyciągną niewątpliwie wszystkie wnioski z ostatnich doświadczeń.

Wznieć czujność wobec wroga i jego podstępnych metod, bezwzględnie zwalczać wszelkie naruszenia praworządności ludowej i surowo karać winowajców tych naruszeń, wzmożyć czujność i więź z masami, podnieść poziom pracy politycznej, zabezpieczyć pełną kontrolę partii nad organami bezpieczeństwa — oto co gwarantuje prawidłową działalność organów bezpieczeństwa — ostrego miecza władzy ludowej, budującej socjalizm w niełatwych warunkach zaciekłej walki klasowej i nieustającego naporu imperializmu.

Wzmocnimy wychowanie pracowników naszego aparatu bezpieczeństwa w duchu socjalistycznej ideowości, w duchu nieprzejednanej walki z wszelkimi wypaczeniami, w poczuciu głębokiej odpowiedzialności przed partią i władzą ludową za każdy ich czyn, za ściśle przestrzeganie zasad praworządności i czujności rewolucyjnej. Tylko w ten sposób możemy uzbudzić ich do trudnej i skomplikowanej walki z rodzimą reakcją i kłamstwami imperialistów, walki, która jest ich zaszczytnym powołaniem.

Sila prawdy



Stanisław Sperling wstąpił do spółdzielni kilkanaście dni temu. Przekalkulował wszystko dokładnie: wypadło, że narobi się mniej — a korzyść dla niego będzie większa. Z nim razem podpisał statut trzech dalszych gospodarzy.

W izbie było szaro. Za oknem ściliły się już niskie mgły. Mikajewski przerwał na chwilę opowiadanie, ruszył od stołu i zapalił światło.

— Zimno! — wstrząsnął się, zapinając szczerzej kurtkę. Nie usiadł teraz, jak poprzednio, za wielkim, mocno zniszczonym stołem. Mówił nie spiesząc się, odmierzając słowa jak kroki, które stawiał ciężko, przechadzając się tam i powrotem.

— ...więc jakby to wam powiedzieć: no, nie było wtedy u nas, jesienią 1950 roku, należytego zrozumienia dla spółdzielczości. Taki Duda na przykład, albo Konopka i jeszcze paru — owsem, ci wiedzieli, czego chcą. Inni podpisali statut II typu razem z nami, ufając (bo trzeba wam wiedzieć, że był w tej grupie sekretarz organizacji partyjnej, właśnie Duda), że poprowadzimy ich do dobrego...

ZACZEŁO SIĘ NIESPODZIANIE

Taki był początek spółdzielni produkcyjnej w Strzelcach Wielkich, gmina Piasiki, powiat Gostyn. Spółdzielcy rekrutowali się z byłych ludzi folwarcznych hrabiego, Zółtowskiego, którego władza ludowa dała im w wieczyste posiadanie. Statut podpisał czternastu, przewodniczącym wybrali Mikajewskiego. Tego samego, który u hrabiego zajmował się bażanciarnią i którego hrabia zalegał z niedźmym wy nagrodzeniem ponad rok. Na stu pięćdziesięciu ha, z początkiem zespółowej hodowli, ruszyli wtedy wiosną do wspólnej pracy — dla wspólnego dobra. Pierwszy obrachunek wypadł nadspodziewanie dobrze.

— Zgłosił kto wtedy przystąpienie?

— Nikt. Sąsiedzi — indywidualni z parcelantów i starzy gospodarze, wszyscy patrzyli tylko, jak nam idzie. Zaczęliśmy drugi rok. Trudności mieliśmy ogromne...

Ziemia pokawałkowana, porzeczana polami indywidualnych, zabudowania, wymagające generalnego remontu. Żelazny wysięk zespółu, mocny zarząd — pokonały te przeszkody. Przyszło z pomocą państwo i oto zajął się elektrycznym światłem spółdzielce mieszkania, a z głośnień popłynęły piosenki. Nowy rok przyniósł nowe sukcesy, ale gromada, jakby zamknęła się w sobie. Snać nie czuli się jeszcze sąsiedzi do cna przekonani. Potem pobrażdził spółdzielcom w ich planach nowoobranego zarządu, że sami też trochę zasklepili się w sobie. Nowy wiatr powiał dopiero w Strzelcach zeszłej jesieni, gdy przewodniczącym obrano z powrotem Mikajewskiego.

— Rozumiał wtedy już każdy z nas, że trzeba aby było nas więcej, że trzeba nie tylko czekać aż sąsiadów nasz

przykład przekona — ale samym do nich iść i proponować, żeby przystąpili. Nowy zarząd, znaczy Duda, Roszak i ja — wzięliśmy się za to. Łatwiej gadać już było z ludźmi niż dawniej, mieliśmy nie z książek przykłady ale z własnego podwórza. Sąsiedzi widzieli, że każdy z nas ma lepiej niż dawniej, a narobi się mniej. Ze dla dzieci mamy przedszkole, że dostawy dla państwa wykonujemy w całości i w terminie, a jeszcze wiele poradzimy dostawić ze spółdzielni i z działek ponad plan. — Mikajewski tracił nogą stołek i usiadł: — Ale zaczęło się niespodziewanie. Nie od strony sąsiadów — lecz od bezrolnych Posłuchajcie...

KIEDYS 14 — DZIS 26

Dominiakowa odstawia na stronę koszyk pełen kartofli, podpira się motyką i zwracając się w naszą stronę odpowiada:

— Jak to było? A prosto. Nasamprzaw przyjechałam z Piasków, rowerem, na wykopki do spółdzielni. Spodobało mi się u nich, powiedziałam wam, i zarobek też nie mały. Aż mój stary, co w cukrowni pracuje, się dziwował. Tak we dwie z Piasków my tu przyjeżdżaliśmy — niby Kołodziejczakowa i ja. Wreszcie raz przewodniczący woła nas i pyta, czybysmy nie wstąpiły do spółdzielni jako członkowie. Wyłumaczył dokumentnie co i jak, że dla nas będzie lepiej i spółdzielce gospodarstwo się umocni...

I kobiety zdecydowały się. Niedługo minie rok, jak podpisały deklarację. Spółdzielcy przyjęli je, dali im po działce, nie wahali się przyjąć bezrolnych. I nie zawiedli się na Dominiakowej i Kołodziejczakowej. Robotne są, że przykład mogą dać drugim. W styczniu poszedł ich śladem Bech meta. Przybył do spółdzielni ze Strzelc Małych, gdzie służył u kuliaka. Dostał tu mieszkanie i kawałek ziemi, jak drudzy, zaczął żyć po ludzku.

— Od tej chwili ruszyło się — mówi z poczuciem dumy sekretarz organizacji partyjnej, Duda. — Wiosną wstąpiłi

jeszcze: Domachowska z pobliskiego Grabonoga, Danielczyk z Piasków, a potem Frąckowiak, Malinowski i Antosik z Małych Strzelc. Znaczą się, sięgnęliśmy do sąsiednich gromad! Na żniwa było nas już 22...

Jak trzeba było, wyszły do pracy kobiety. W Strzelcach nikt nie próżnuje. Przewodniczący ma 345, a sekretarz organizacji partyjnej wyrobił w tym roku już 317 dniówek. Dominiakowa — 170, Kołodziejczakowa blisko 200. A jest co robić: była są już 43 sztuki, świń — 65, koni — 20, a na polach — rącznik i cykoria, pieprz turecki i czarnaotka, słonecznik, cebula, kukurydza... I jeszcze 2,5 ha lnu, 3,5 ha grochu, peluska, wyka, pory, wysadki buraczane... Dość, nie będziemy wylizali wszystkich roślin kontraktowanych, które roztropni spółdzielcy uprawiali tego roku. A plony udają się jak rzadko: cukrowki będzie co najmniej po 360 q, żyta zebrałi po 20 q, owsa po 24, ziemniaków po 200. Dniówka szkuje się w Strzelcach taka, jakiej jeszcze nigdy nie było.

POJĄD W ICH ŚLADY

Rzecz jasna, że te wyniki też mnie przyciągnęły! — mówi Stanisław Sperling, jeden z czterech chłopów, któ-

ry podpisali spółdzielcze deklaracje kilkanaście dni temu — ...ale więcej jeszcze to, że wspólna robota — to lepsza robota. Ze mnie żal ogarniał zawsze, jakim widział spółdzielców robiących razem. Po prawdzie, to mogłem dalej gospodarzyć na indywidualnym, dawałem sobie dobrze radę, dostawy dla państwa u mnie zawsze leciały przedterminowo. Ot, plan żywca wykonałem już w lutym. Ale tyle nie wyciągnąbym co na wspólnym. No i raz mi też sekretarz przygadał: — Partyjny jesteś — powiada, cztery lata patrzysz na naszą spółdzielnię — i co? Nie widzisz, gdzie lepiej? — Widzę, odpowiadam mu. No i wstąpiłem.

W pierwszych dniach października, obok podpisu Sperlinga, na kreślili swoje nazwiska — wzorowy gospodarz — Frankiewicz, a także Kazubek i Woźnica. Powiększyła się spółdzielca rodzina do 26 członków. Umocnia się z miesiąca na miesiąc strzelecka spółdzielnia. Zachęceni jej sukcesami, zachęceni dostatkami, jaki wypracowują sobie rzetelnym wysiłkiem spółdzielcy, zachęcani przez mądry zarząd — przychodzą do spółdzielni nowi ludzie i wszystko wskazuje na to, że przyjdą dalsi. Siła prawdy jest nieodparta. Cztery lata spółdzielczej gospodarki w Strzelcach Wielkich jasno pokazały gospodarującym indywidualnie sąsiadom — gdzie leży przyszłość gromady.

PIOTR ZYCKI

Dobrze pracuje w Strzelcach Wielkich organizacja partyjna z sekretarzem Dudą na czele (na zdjęciu). Dzięki jej sile spółdzielcy potrafili usunąć popełniające go nadużycia b. przewodniczącego zarządu — Borowczaka.



ry podpisali spółdzielcze deklaracje kilkanaście dni temu — ...ale więcej jeszcze to, że wspólna robota — to lepsza robota. Ze mnie żal ogarniał zawsze, jakim widział spółdzielców robiących razem. Po prawdzie, to mogłem dalej gospodarzyć na indywidualnym, dawałem sobie dobrze radę, dostawy dla państwa u mnie zawsze leciały przedterminowo. Ot, plan żywca wykonałem już w lutym. Ale tyle nie wyciągnąbym co na wspólnym. No i raz mi też sekretarz przygadał: — Partyjny jesteś — powiada, cztery lata patrzysz na naszą spółdzielnię — i co? Nie widzisz, gdzie lepiej? — Widzę, odpowiadam mu. No i wstąpiłem.

W pierwszych dniach października, obok podpisu Sperlinga, na kreślili swoje nazwiska — wzorowy gospodarz — Frankiewicz, a także Kazubek i Woźnica. Powiększyła się spółdzielca rodzina do 26 członków. Umocnia się z miesiąca na miesiąc strzelecka spółdzielnia. Zachęceni jej sukcesami, zachęceni dostatkami, jaki wypracowują sobie rzetelnym wysiłkiem spółdzielcy, zachęcani przez mądry zarząd — przychodzą do spółdzielni nowi ludzie i wszystko wskazuje na to, że przyjdą dalsi. Siła prawdy jest nieodparta. Cztery lata spółdzielczej gospodarki w Strzelcach Wielkich jasno pokazały gospodarującym indywidualnie sąsiadom — gdzie leży przyszłość gromady.



Kołodziejczakowa i Dominiakowa były pierwsze. Przewodniczącą Mikajewską potrafił przekonać je, że miejsce ich w spółdzielni. Z przewodniczącą Mikajewską powinien wziąć przykład przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Skoraszewicach, który nie potrafił przezwyciężyć panującej tam niechęci do przyjmowania nowych członków. Z zarządu strzeleckiej spółdzielni, ze spółdzielców w Strzelcach — powinny brać przykład inne spółdzielnie powiatu gostyńskiego i nie tylko gostyńskiego, które pracują już całe lata, a ilość ich członków prawie się nie zwiększa.

Fot. — K. Przychodźki

Prof. dr Józef Kwiatek

Przew. Woj. Komitetu Frontu Narodowego

Wybory — to jedność działania wszystkich uczciwych Polaków

Ogłoszony program wyborczy Frontu Narodowego jest programem działania całego społeczeństwa, walczącego o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o umocnienie potęgi Polski i utrwalenie pokoju na świecie. Każdy, kto pragnie sobie i swym dzieciom zapewnić szczęśliwą przyszłość, kto chce dobrobytu całego narodu, ten uznaje program wyborczy Frontu Narodowego za swój i włącza się do pracy nad jego realizacją. Wszyscy szczerzy patrioci wyrażają gotowość czynnego współdziałania w urzeczywistnianiu szczytnych zamierzeń Frontu Narodowego.

W szeregach Frontu Narodowego skupiają się partyjni i bezpartyjni, robotnicy i chłopci, inteligencja techniczna, naukowcy, działacze społeczni, kobiety i młodzież. Słowem — wszyscy patrioci, którym dobrze Ojczyźnie i społeczeństwu leży na sercu.

Starsi obywatele naszego społeczeństwa, pamiętający jeszcze stare, przedwojenne praktyki po szczególnych ugrupowań politycznych, zapytują niejednokrotnie, dlaczego to nie partie polityczne, lecz Front Narodowy ogłasza program wyborczy? Dawniej, bowiem burżuazyjne partie poli-

tyczne, każda z osobna, montowały dla siebie programy wyborcze w celu pozyskania jak największej ilości głosów wyborców.

Jakim celem służyły owe partie polityczne i ich programy? Legalnie istniejące w okresie międzywojennym partie, miały na celu przede wszystkim utrzymanie istniejącego ustroju, opartego na krzywdzie i wyzysku mas pracujących. Preparując zaś różnego rodzaju programy, autorzy ich nie myśleli nigdy o tym, żeby szumne deklaracje realizować — cel był tylko jeden: zdobyć możliwie największą ilość głosów zdezerorientowanych wyborców, które dawały im prawo wstępu do sejmu, pozwalając jednocześnie tym wszelkiego autoramentu politykiem wykorzystać trybunał sejmowy do antyludowych wystąpień i uchwalania reakcyjnych ustaw. Każdy taki „program” był narzędziem w grach politycznych, narzędziem walki klasowej tych pseudoreprezentantów społeczeństwa.

W warunkach skłóconego i rozbitego na antagonizujące klasy społeczne narodu, poszczególne kliki, nie przebiegające w środkach, walczyły o realizację swoich egoistycznych celów, prowadząc do coraz głębszego rozbitcia społeczeństwa.

Na przekór demagogicznemu wystąpieniu burżuazyjnych i kapitalistyczno-obeznanych polityków, masy pracujące, wiedzione instynktem klasowym, organowały pod kierownictwem KPP własny front walki o sprawiedliwość społeczną i o wolność, osiągnięte dopiero w wyniku zwycięstwa Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego nad faszystym hitlerowskim i rodzimą reakcją.

W warunkach dyktatury proletariatu partie polityczne służyły interesom mas pracujących, podobnie bowiem jak Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — walkę z krzywdą i wyzyskiem, walkę o pokój i silną Polskę — stawiała w swoim programie, zarówno ZSL, jak i SD, czy takie organizacje społeczne, jak: ZMP, Liga Kobiet i ZSCH, zrzeszające w swoich szeregach, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych.

Wspólne są interesy wszystkich ludzi pracy w Polsce, wspólne też są plany i programy, zmierzające do realizacji ogólnonarodowego celu: walki o pokój i socjalizm. Ogłaszane obecnie programy Frontu Narodowego opracowano i przedyskutowano na wspólnych zebraniach najszerszych rzesz społeczeństwa. Szersze postulaty i wnioski uwzględniano w tych programach jako sprawy, których realizacja leży w interesie najszerszych mas pracujących.

W takich więc warunkach jedynie słuszną rzeczą jest, że z programem wyborczym przychodzi do społeczeństwa Front Narodowy, skupiający wszystkich partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich uczciwych ludzi pracy — szczerych patriotów.

Program wyborczy Frontu Narodowego apeluje do świadomości i patriotycznych uczuć społeczeństwa o wysuwanie na radnych najlepszych, zasługujących na szacunek i zaufanie ludzi bez względu na to, czy będą do partyjni, czy bezpartyjni, pracownicy fizyczni czy umysłowi, młodzi czy starsi. Program Frontu Narodowego wzywa wszystkich wyborców, by interesowali się żywo pracą rad, by radnym przekazywali swoje postulaty i, kontrolując ich wykonanie, dopomagali rzeczową krytyką w ich pracy.

„Wybory” po amerykańsku

Dnia 2 listopada odbędą się w Stanach Zjednoczonych wybory 435 członków Izby Reprezentantów, jednej trzeciej 96-osobowego senatu oraz setek dygnitarzy władz terenowych wielu starów. Kampania wyborcza jest obecnie w pełnym toku, a kandydaci obu burżuazyjnych partii występują na wiecach demaskując się wzajemnie i obrzucając najgorszymi obelgami.

Dla lepszego zrozumienia przebiegu wszelkich wyborów w USA, warto przypomnieć, że tamtejsze partie burżuazyjne nie mają czynnych członków, popierających ich program i uczestniczących w zebraniach partyjnych. Partie dysponują natomiast szeroko rozbudowanym aparatem, specjalizującym się w przygotowywaniu wyborów. O aparacie tym amerykański burżuazyjny publicysta Frank R. Kent, autor książki „Political Behavior” (Postępowanie polityków), pisze:

„Dla ludzi tych partia, to nie zasady lub polityka — lecz ich byt materialny. Dla nich partia — to banda, której boku oplaca się trzymać. Kiedy ich partia sprawuje władzę, mają dobre posady, wpływy, uboczne dochody, łapówki...”

Innymi słowy, amerykańskie partie burżuazyjne, to swego rodzaju zrzeszenie karierowiczów, robiących dobre interesy na polityce. Kongresmeni, senatorowie, gubernatorzy, burmistrzowie miast,

radni itd. dostają sute łapówki od wielkich trustów. W zamian dostojnik taki dostarcza monopolistom korzystnych kontraktów, ułatwiających im grabież mienia publicznego oraz redukuje pobierane od koncernów podatki i uchwalą ustawy umożliwiające kapitalistom wzmocnienie wyzysku szerokich mas ludzi pracy.

Sprzedajni politycy burżuazyjni, służący wiernie tuczacy się na cierpieniach i krzywdach ludu miliardom, demagogicznie przedstawiają się wyborcom jako rzekomi obrońcy prostego człowieka. Pozbawieni sumienia krętacze lżą bezczelnie i ogłupiając miliony obywateli, usiłują powstrzymać ich od samodzielnej akcji politycznej, od stworzenia wielkiej masowej partii ludowej, broniącej interesów ludzi pracy.

Oszustwa działaczy partii burżuazyjnych są w USA rzeczą tak powszednią, że ułarło się tam przysłowie: „The politicians are all crooks” — „wszyscy politycy są krętaczami”. Cytowany już przez nas publicysta Kent pisze na str. 74 swej książki:

„Faktem jest, że bez zdolności przemawiania tak aby zataić swe myśli i poglądy, nie może nawet być mowy o prawdziwym i stałym powodzeniu w polityce. Zupelna szczerzość i kariera polityczna wykluczają się wzajemnie.”

Usiłując usprawiedliwić bezwstydną kłamstwami kandydatów wyborczych burżuazyjnych partii, reakcyjny autor dodaje:

„Czy oszukiwanie wyborców nie należy traktować tak samo, jak ludzie traktują opowiadanie dzieciom bajek? Czy nie jest najważniejszą rzeczą być wybranym?”

Działacze obu konkurencyjnych partii kapitalu, „demokratycznej” i „republikkańskiej” — prowadzą zawziętą walkę o wpływy i nader intratne stanowiska. Lecz gdy na arenie politycznej jakiegos miasta czy stanu ukazują się postępowo lista kandydatów, wtedy wczorajsi rywale jednoczą siły, by nie dopuścić do wyboru prawdziwie demokratycznych posłów czy radnych. W takim wypadku aparat państwa kapitalistycznego stosuje wszelkie kruczki prawne i szczykany, by utrudnić postępowym kandydatom ich kampanię wyborczą. Jednocześnie wynajęte bandy gangste-

rów terrorystycznie zebrania wyborcze ludowych kandydatów, by odstraszyć szeregowego obywatela od popierania ich.

Wszystko to nie wystarczy jeszcze pałaszować się w kraju dolara wrogom ludu. Pragnąc zmniejszyć do minimum wpływ mas pracujących na wybory, nie dopuszczają do urn, pod różnorodnymi pretekstami, wielu milionów uciskanych Murzynów oraz ubogich białych obywateli ani młodzieży w wiek lat 18—21. Ale nawet ci prości ludzie, którzy formalnie mają prawo głosowania, spotykają się w dniu wyborów z rozmaitymi trudnościami, tak że faktycznie mniej niż połowa wszystkich uprawnionych do głosowania bierze zazwyczaj udział w wyborach.

Miliardom z Wall Street zależy na tym, aby nie wybrano nigdzie żadnego szczerzego zwolennika demokracji i pokoju, toteż komisje wyborcze, składające się wyłącznie z funkcjonariuszy obu reakcyjnych partii, fałszują często rezultaty wyborów. W książce „Polityka i system partyjny w Ameryce”, pióra profesora Hugh A. Bone, która ukazała się w Nowym Jorku w 1949 r., czytamy na str. 667:

„Dzieje dni wyborczych w USA pełne są objawów chorobowych. Skorumpowani poszukiwacze władzy dokonywali cudów pomysłowości w wynajdywaniu wszelkich środków celem sfalszowania wyniku wyborów.”

Tak więc demagogia, oszustwem, szczykanami, terrorem i fałszem wysługujące się wielkim trustom partie burżuazyjne „robą” wybory. Takimi oto środkami „wybierają” Izbę Reprezentantów i Senat, w których nie ma ani jednego robotnika, ani jednego farmera pracującego, ani jednego związkowca lub działacza chłopskiego.

Potwierdza to mieszczański pisarz amerykański Charles W. Van Devander, który w książce „Wielcy bossowie” pisze:

„Amerykańskie maszyny polityczne (czyli aparaty partii burżuazyjnych — P. L.) tworzą burmistrzów, sędziów, ustawodawców stanowych i kongresmenów bez bezpośredniej kontroli ze strony wyborców.”

Tak oto wyglądają wybory w Ameryce, chełpiące się swą „demokracją”.

PAWEŁ LESZAK



Rośnie tuż obok podwórza nowa chlewnia na 100 świń. — Zobaczcie, jak będzie w Strzelcach za rok! — mówi przewodniczący Mikajewski.

CZWARTEK	
Szymona,	Tadeusza
Stońce w.: 6,23	z.: 16,16
Księżyc w.: 8,45	z.: 16,46

Noca i rano pogodnie. W ciągu dnia zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. +12 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków zachodnich.

ZAWIĄZKA

Przykładem dla młodzieży może być postawa młodych pionierów z powiatu rawickiego, którzy stanęli do pracy przy zagospodarowywaniu odlogów w PGR-ach. Byli to trzej bracia Flis. Za ich przykładem poszli: Stanisław Skrzypczak i Jan Mikolajczyk z gromady Piaski, którzy w najbliższych dniach wyjadą do pracy.

Chłopi powiatu rawickiego zrealizowali ostatnio poważne czyny społeczne. Naprawili oni drogi, wiodące do nowych siedzib gromadzkich. I tak: drogę z Izbie do Żylic na przestrzeni 2,8 km nawieziono żużlem. W Sobolowie wykonano pół km bitych dróg, a w gminie Chojno naprawiono 3,3 km dróg oraz wyczyszczono 2 km rowów. (wt)

Światło elektryczne, oświetlające już mieszkania w Miejskiej Górze — rozjaśniło również remizę Straży Pożarnej. Straż ogniowa zainstalowała także elektryczną syrenę przeciwpożarową w miejsce dotychczasowej ręcznej. (L. N.)

WOLSTYŃNA

Poważne prace inwestycyjne przeprowadza się w tym roku w wolsztyńskich spółdzielniach produkcyjnych. Ukończono już m. in. odbudowę chlewni w Borcach, Niałku Wielkim i Boru Wsi oraz remonty chlewni w Tuchorzy Starej, dwóch stodół w Bełglinie i dwóch obór w Boru Wsi. W Tłokach powstaje nowa chlewnia dla 200 sztuk trzody chlewnej, w Rekluku obora dla 60 krów, a w Ratajach nowa stajnia. Rozpoczęto również roboty murarskie przy budowie dużej chlewnej w Nieborzy. W Zaborowie członkowie spółdzielni otrzymali w tym roku nową oborę dla krów, utrzymywanych z działek przyzagrodowych. (kh)

między SĄSIADAMI

O jesiennych porządkach i budowie łaźni

— I jak sąsiedzie, już odwieść ilście buraki?

— Jeszcze dwa wozy i po robocie. Parę dni poświęcę sadzeniu drzewek. Wiedzę, chcę o porządku gospodarstwa co do wyglądu. Brzoźki, topole lub śliwy — upiększą mi ogród przed domem. Z podwórza przenoszę gnojnik za chlew, nie chcę widzieć śmieci i gnoju pod oknami domu!

— Dziwię się wam, że tak nagłe robicie u siebie jesienne porządki. Skąd u was takie postanowienie?

— Powiem wam. Odwiedziłem córkę w Mosinie. Mieszka ona ze swoim przy ul. Strzeleckiej 14. To tak jakby na wsi. Jakoś tam się urządziła. Zaczęli mi tylko narzekać na gospodarza. Pytam ich, a co wy do licha żądacie od niego? Porządku! — odpowiadała. Pod pompą, z której wszystkie rodziny lokatorskie czerpią wodę, zalażył stertę gnoju. Kury i inny drob rozrzucały nawet po całym podwórzu. Czy nie może tej mierzwy układać gdzieś dalej od naszych mieszkań? W lecie lęgł się tu wszelkiego rodzaju robactwo, a muchy u nas chwały z kilkanaście gatunków. Niech ojciec zobaczy dół na odpadki! Przecież to rozsądnik bakterii! — mówi mi zięć. A ja im: W głowach wam się przewraca. Gnojnik wam zawadza! A u nas, albo w Siedlcu pod Gostyniem i u wielu innych rolników kładzie się mierzwa prawie przed progiem i dobrze. W Rudnikach, pod Opalenicą, wicie, tam gdzie wyszła Zosia, toć przecież chlewiki świnie tuż przy mieszkaniach.

— Co ja tam będę ojcu gadal! Niech ojciec ze mną przejdzie się po naszej ulicy! — i z zięciem przeszliśmy się od domu do domu. Podwórka, aż miło patrzeć.

Odwiedziny w Jarocinie

Jeden dzień w Komitecie Frontu Narodowego

Małeńki pokój w gmachu Prezydium PRN w Jarocinie zaledwie może pomieścić wszystkich interesantów. Lokal wprawdzie ciasny, lecz od paru dni — własny. Dotychczasowa gościna w lokalu TPP-R nie wystarczała już wobec wzrastających zadań Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego.

Zastępca przewodniczącego, pracownik Oddziału Drogowego PKP — Jan Pluciński, nie może narzekać na brak zajęć. Akcja przedwyborcza „rozkręca się” na całego. Wczoraj wyjechali aktywiści do gmin i gromad, aby pomóc w powołaniu gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, lub ożywić już istniejące. Nadchodzą pierwsze meldunki.

Całe szczęście, że Powiatowemu Komitetowi Frontu Narodowego w Jarocinie pomaga zastęp ofiarnych ludzi, którzy w trudnej, przygotowawczej pracy wykazują wiele poświęcenia.

Do pokoju wchodzi właśnie ob. Rydlewski, komendant straży pożarnej.



Jak już donosiliśmy, z Poznania wyjechała trzecia — 60-osobowa grupa młodzieży, która udała się do pracy w PGR woj. szczecińskiego.

M. in. wyjechała też Maria Dudźczak (na zdjęciu) z gminy Raszków, pow. ostrowskiego.

— Przeczytawszy w gazecie apel Zarządu Głównego ZMP zgłosiłam się i ja w szeregi pionierów. Będę pracowała tak, żebym po powrocie mogła powiedzieć, że z honorem spełniłam swój szlachetny obowiązek dla Ojczyzny.

— Chcielibyśmy was prosić — mówi Pluciński — czy nie moglibyście zastąpić w pracy jednego z aktywistów, ob. Brzóske, który zachorował.

— A co trzeba zrobić — pyta komendant.

— Trzeba by porozumieć się z Komitetem Blokowym w 6 obwodzie wyborczym w sprawie jutrzejszego zebrania. Rozumiecie, czasu niewiele, chodzi o to, by ludzie wiedzieli, kiedy i dokąd przyjść...

Komendant, który już w niejednej akcji społecznej pokazał co potrafi, uśmiecha się:

— Zrobi się. Zaraz pójdę do blokowego. Możecie na mnie liczyć. Robotę wykonam.

Ledwie Rydlewski wyszedł, jeden z aktywistów, kolejarz Wojciech zajął do pokoju, aby podzielić się swoimi wątpliwościami.

— Słuchajcie, co robić. Nie mogę zastać przewodniczącego Komitetu Blokowego. Trzy razy już u niego byłem.

Do rozmowy dołącza się ob. Antoni Nitschke, delegat Woj. Komitetu Frontu Narodowego z Poznania:

— Spróbujcie, towarzyszu, znaleźć w obwodzie kogoś innego, kto by mógł zająć się przygotowaniem zebrania. Przecież blokowy nie jest niezastąpiony. Porozmawiajcie może z kimś z Ligi Kobiet, weźcie jakiegoś zetempowca...

Znów ktoś stanął w otwartych drzwiach pokoju:

Jedno usprawnienie
— 55 tys. złotych oszczędności

W Chodzieskich Zakładach Porcelany pomyślnie rozwija się ruch racjonalizatorski. Najwięcej wniosków wpłynęło od racjonalizatorów: Tadeusza Kabata, Juliana Białkowskiego i Marceliego Wujka.

Usprawnienie J. Białkowskiego z kontroli technicznej dotyczy zmiany fasonów talerzy wszystkich wymiarów. Zakład uzyska przez to oszczędności 60 ton surowca wartości 31 560 złotych.

Natomiast usprawnienie M. Wujka polega na zastosowaniu w produkcji masy zastępczej z odpadów. Przynosi to oszczędności miesięczne — 4 560 zł, a rocznie 55 800 zł. (ko)

— A, towarzysza Borowska! — ucieszył się Pluciński, właśnie czekaliśmy na was. Chodzi o radiowęzeł. Trzeba by skomunikować się z kierownikiem w sprawie ogłaszania komunikatów. Pierwsze można nadać jeszcze dzisiaj. Ludzie powinni zaznajomić się z podziałem miasta na obwody wyborcze.

Ob. Borowska, rzutka i ruchliwa, nie może długa zagrać miejsca. Sprawa radiowęzła i dziesiątki innych, gnają ją od instytucji do instytucji, od telefonu do telefonu.

Czasu jest niewiele, trzeba pracę „rozkręcić” na całego. W mieście i powiecie odbywają się zebrania konstytucyjne obwodowych komitetów Frontu Narodowego.

Pierwsze zwołali pracownicy Powiatowego Szpitala. W świetlicy aż pojaśniało od białych kitli. Nawet prelegent dr Olek, był w białym płaszczu. W prostych, zrozumiałych słowach przedstawił zadania Komitetu wobec zbliżających się wyborów do rad narodowych. Jego uwagi uzupełnił wicedyrektor szpitala — Danecki.

Padły pierwsze kandydatury członków Komitetu: nazwiska siostr, lekarzy, pracowników administracyjnych. Wybrano jednogłośnie 13-osobowy komitet. Przewodniczącym został Józef Frackowiak, zastępcą dr Nowakowski, sekretarzem Henryk Dostatni.

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego zbliży obywateli do sprawy wyborów, spopularyzuje tezy programu wyborczego, pomoże społeczeństwu wybrać do rad najlepszych reprezentantów. (jm)

Zagubionych dokumentów
osobistych
nie potrzeba ogłaszać

Zamieszczanie ogłoszeń w prasie o utracie (zagubienie, kradzież, zniszczenie) dokumentów osobistych nie jest już potrzebne. (Monitor Polski nr 83, poz. 962).

W razie utraty dokumentów (dowody osobiste, legitymacje, przepustki zakładowe itp.) poszkodowani winni zawiadomić o utracie te urzędy i instytucje, które dokumenty wydały i prosić o wydanie nowych dokumentów; władze same zdecydować, czy dla wydania nowego dokumentu potrzebne jest w ogóle ogłaszanie o utracie dawnego dokumentu i w jakiej formie ogłoszenie to ma nastąpić. Urzędy i instytucje winny przyjąć jako zasadę, że ogłoszenia o utracie dokumentów osobistych trzeba wywieszać w budynku tego urzędu lub instytucji, który utracił dokument, wydał, lub w lokalach miejskich, dzielnicowych lub gminnych rad narodowych, a nie dawać ogłoszeń do prasy.

Umieszczanie ogłoszeń w prasie może być stosowane tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko na podstawie decyzji tego organu, który utracił dokument wydał. Bez takiej decyzji sam poszkodowany nie może nadawać ogłoszenia do prasy.

Nowe gabinety
dentystyczne
w pow. czarnkowskim

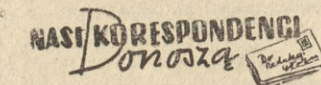
Przed kilku miesiącami otwarto Przychodnię Lekarsko-Dentystyczną w Czarnkowie, obsługiwana przez 2 lekarzy dentystów, 1 technika i 2 asystentki, a w ubiegłym tygodniu Gabinet Lekarsko-Dentystyczny przy Odlewni Żeliwa Ciągłego w Drawsku Młynie. Z placówki tej obsługiwanej 2 razy w tygodniu korzystają będą nie tylko robotnicy Odlewni i ich rodziny, ale także okoliczni mieszkańcy.

Ponadto we wszystkich szkołach i przedszkolach rozpoczęto przegląd stanu uzębienia dzieci, a w najbliższych dniach uruchomiony zostanie Gabinet Lekarsko-Dentystyczny w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Czarnkowie. (s)

30 przedstawień
— 9 tysięcy widzów

Niecodzienną atrakcją dla najmłodszych obywateli Zbąszynia i wielu miejscowości powiatu nowotomyskiego jest zbąszynski Teatr Lalek i Pacynek, który wystąpił ostatnio na Powiatowej Wystawie Rolniczej ze sztuką M. Kownackiej pt. „O straszliwym smoku, przepięknej królowej, dzielnej szewczyku i królu Gwoździu”.

Członkowie zakładowego koła Związku Zawodowego Pracowników Handlu przy PSS w Zbąszyniu opanowali sztukę



15 października br. rozpoczęły naukę szkoły dla pracujących w Jutrosinie, Dłoni, Konarach i Sarnowie (powiat Rawicz). Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych i wieczornych, pięć dni w tygodniu i trwać będzie 5 i pół miesiąca. W Jutrosinie, Dłoni i Konarach są klasy siódme, a w Sarnowie klasa VI i VII.

Siedemnaście zespołów czytelników i stopnia, w tym trzy zespoły przygotowawcze w powiecie rawickim przystąpiły już do pracy. Zespoły te liczą od pięciu do piętnastu osób spośród młodzieży i dorosłych. Uczestnicy pogłębiają technikę czytania, by stać się pełnowartościowymi czytelnikami punktów bibliotecznych. Natomiast w zespołach przygotowawczych prócz czytania uczestnicy przeobrażają także program jednej z klas szkoły podstawowej, a po ukończeniu mają zapewnioną naukę w szkołach dla pracujących.

Leon Nowak

W gromadzie Kąty (gmina Rawicz) jest piękna sala, w której młodzież mogłaby przyjemnie spędzać czas na rozrywkach kulturalno-oświatowych. Jednak lokal ten został zamieniony na... magazyn ogrodnictwa, w którym znajdują się ogórki, kapusta, buraki i ziemniaki, zamiast książek, czasopism czy gier świetlicowych. Na ścianach zamiast gazetek, hasel wiszą grabie, haczkli itp. Czas wielki, aby w lokalu urządzić świetlicę, a magazyn ogrodnictwa zorganizować w odpowiedniejszym miejscu. Tadeusz Walkowiak

Wielkopolska przed wyborami

Pierwsi kandydaci do nowych władz

W całej Wielkopolsce trwa przygotowanie wyborów do rad narodowych. We wszystkich powiatach powołano gromadzkie komitety Frontu Narodowego, zapoczątkowano już także wybory kandydatów do nowych władz oraz powołano komisje wyborcze dla sprawliwego przeprowadzenia wyborów.

W całym pow. kaliskim komitety Frontu Narodowego przeprowadzają zebrania zapoznające wyborców z ordynacją wyborczą. Ostatnio zebrania takie odbyły się w gromadach: Blizanów, Bogudzie, Janów, Brończyn, Opatówek, Godziesze, Kokamin i Brzeziny.

W skład nowego komitetu Frontu Narodowego w Białskich weszło 36 osób, które natychmiast przystąpiły do prac związanych z wyborami.

Także w samym Kaliszu, w 33 obwodach odbyły się już zebrania przedwyborcze.

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Rawiczu przeprowadził 30 zebrania w powiecie, na których omówiono zadania przyszłych gromadzkich rad narodowych. Ponadto, prezydja miejskich i gminnych rad narodowych w obecnej chwili sporządzają spisy wyborców. W miastach: Rawiczu, Bojanowie, Jutrosinie i Miejskiej Górze oraz w gminach: Bojanowo i Miejska Górka spisy zostały już ukończone. Od dnia 31 bm. spisy te wywieszane będą w poszczególnych lokalach obwodowych komisji wyborczych do wglądu wyborców.

W powiecie kępińskim przygotowano już do wysuwania kandydatów do powiatowej wojewódzkiej rady narodowej. Wybrano kandydata do Woj. Rady Narodowej — produkcyjnego robotnika Tartaku nr 2 — Alojzego Buszę, prze-

stawienia postaci lalek odtwarzających treść bajki. Zespół ten posiada w swym repertuarze także inne bajki, jak „Leśne rozrachunki” i „O krasnalu Hałabale” — Krzemienieckiej. Z jedną z tych sztuk Teatr bawił ostatnio w Gorzowie. Z uznaniem należy podkreślić, że aktorzy wykonują lalki jak i dekoracje we własnym zakresie.

Przez przeciąg 10-miesięcznego istnienia teatr ma poza sobą ponad 30 przedstawień, z którymi wyjeżdża nie tylko do miast, ale do wielu gromad w powiecie nowotomyskim. Przedstawienia oglądało dotychczas blisko 9000 osób.

Fr. Wachowiak
korespondent

„Tajemniczy” ładunek
czyli
Prezydium MRN
w Nowym Tomyslu
nie zauważyło...

W Nowym Tomyslu na placu przy ul. Cmentarnej stoi już od dłuższego czasu przyczepa do ciężkiego traktora, oznaczona literami PCD Poznań 1848. Jakim sposobem przyczepa ta załadowana drzewem, które miało być prawdopodobnie przeznaczona na Powiatową Wystawę Rolniczą, znalazła się w Nowym Tomyslu, tego nikt nie wie.

Przyczepę pozostawiono zupełnie bez opieki (od dnia 29 sierpnia br.) — i nic dziwnego, że już dziś nie ma na niej drzewa. Szczęśliwy tylko zbieg okoliczności sprawił, że dotychczas nie znalazł się amator na 8 nowiuteńkich opon, stanowiących dużą wartość.

W dniach, kiedy walczyliśmy o obniżkę kosztów własnych i oszczędność, dziwnym wydaje się fakt, że majątek państwowy pozostawiono na łasce losu. A jeszcze dziwniejszym jest to, że Prezydium MRN w Nowym Tomyslu w ciągu dwóch miesięcy nie zainteresowało się przyczepą, nie ustaliło do kogo należy i nie zabezpieczyło znajdującego się na niej drzewa. (w)

Wielkopolska przed wyborami

Pierwsi kandydaci do nowych władz

wodniczącego koła ZMP oraz wyróżniającego się w pracach społecznych. Natomiast do powiatowej rady narodowej wybrano kierownika tartaku inż. Tadeusza Banasiaka, kilkakrotnie racjonalizatora, odznaczonego srebrnym krzyżem zasługi.

Równocześnie w całym pow. Kępno trwają zebrania omawiające program Frontu Narodowego. Chłopi z gminy Wronki (pow. Szamotuły) zdając sobie sprawę z ważności nadchodzących wyborów zwiększyli znacznie swe wysiłki, aby do dnia 5 grudnia br. całkowicie wywiązać się z obowiązków wobec państwa.

W Nowej Wsi, Chojnie, Biedrowie i Nadolniku przygotowano już budynki dla przyszłych siedzib gromadzkich. W czynach społecznych naprawiono nawierzchnie ulic i dróg. Na drogach gromadzkich zasadzono ponad 3000 drzew owocowych i wiele innych krzewów.

W tych dniach w powiecie chodzieskim w zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach odbywają się liczne zebrania, na których omawia się znaczenie Frontu Narodowego w nadchodzących wyborach do rad narodowych.

W gminie Margonin wysunięty został na kandydata do przyszłych władz — Zygmunt Grzesiak, dotychczasowy radny gminy, kierownik szkoły gromadzkiej w Próchnowie.

W skład gromadzkiego komitetu Frontu Narodowego w gromadzie Raczyń weszło 7 osób. Przewodniczącym został Stanisław Głowacki.

(Opracowane na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów: J. Kozaka, J. Jakubowski, Z. Polaka, St. Kaźmierczaka, T. Kaczmarka, M. Antczaka i S. Zjawieńskiego.)

Pracownicy poszukiwani

Młodszego zootechnika na warunkach Uchwały Prezydium Rządu nr 1027 zatrudni natychmiast: Zespół PGR Pamiątkowo, pow. Oborniki, stacja Pamiątkowo. 36417g

Palacza do kotła wysokoprężnego poszukuje Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich Poznań, ul. Towarowa 51. Zgłoszenia w Dziale Personalnym Wytwórni. K2736

Inżyniera - mechanika specjalistę wod.-kan. i c. o. przyjmie Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 6. K2742

Fizyka i chemika z wykształceniem uniwersyteckim do pracy w laboratorium przyjmie zaraz Zjednoczenie Robotników Inżynierów B. M. w Poznaniu, ul. Świebodzińska 12. Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr. K2748

2 palaczy do centralnego ogrzewania zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Zgłoszenia w dziale personalnym: Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. K2770

Głównego księgowego ze znajomością RPK dla handlu zaraz poszukuje Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Środzie Wlkp. Reflektuje się tylko na sily wykwalifikowane. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować na adres: CZHOW Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 83. K2762

Zaopatrzeniowca z branży techniczno-metalowej o wysokich kwalifikacjach oraz dużej praktyce w przemyśle zaangażujemy z dniem 1. 11. 54. Wymagana znajomość obowiązujących przepisów dot. współpracy z dystrybutorami oraz znajomość rysunków technicznych. Reflektujemy tylko na sily pierwszorzędne. Zgłoszenia Dział Kadr Poznańskich Zakładów Papierniczych Poznań, ul. Chudoby 24. K2769

3 zdunów oraz kilku murarzy (na delegację) zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Świebodziźnie. Place wg zbiorowego układu pracy w budownictwie. K2746

St. księgowego(a) na stanowisko kier. księgowości finansowej, przyjmujemy zaraz. Wymagana dobra znajomość księgowości przemysłowej. Placa wg gr. IIF + I gr. prem. + d. f. + dep. węglowy. Zapewniamy soneczne mieszkanie, 1 pokój z kuchnią, przedpokój, gaz i centr. ogrzewanie. Zgłoszenia w Dziale Kadr Zakł. Wytwórczych Urządzeń Termotechnicznych w Świebodziźnie Wlkp., ul. Świerczewskiego 38. K2767

Nieruchomości

Dom z ogrodem w Poznaniu, Szczepankowie, sprzedam. Poznań, Mińska 4, m. 9. 36285g

Ogrodnictwo 6000 m², z domkiem, 3 pokoje z kuchnią, piwnicą, w Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36292g.

Sprzedam dom z ogrodem w Swarzędzu, cena 48.000 zł. Wiadomość: Przybylski, Swarzędz, ul. Polna. 36316g

Parcele pod budowę kupię wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36313g.

Parcele przy końcu ul. Dąbrowskiego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36327g.

Dom piętrowy, 2 morgi ogrodu, w Starołecie, całe lub połowę, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36371g.

Stajnie oraz mieszkanie nadające się na przedsiębiorstwo zwierzowozne hodowlę bobrów (las, woda, okolica letniskowa) 28 km od Poznania, przy mieście powiatowym, oddam w dzierżawę. Parcele 2200 m² w Poznaniu, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36364g.

Sprzedam parcele 800 m², o parkanion, blisko dworca w Mosinie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36381g.

Kupię domek jednorodzinny, z ogrodem lub parcelę w Poznaniu lub okolicy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36389g.

Domek „zainwestowany” składany 1½-izbowy, sprzedam. Poznań, Lubeckiego 21. 36448g

Kupię domek jednorodzinny, z ogrodem przy Poznaniu lub w mieście prowincjonalnym. Oferty: Kondola, Poznań, Leonarda 16, m. 5. 36473g

Sprzedam 2 domy mieszkalne ze stajnią i placem budowlanym w całości lub osobno (ewentualnie puste mieszkanie). Zgłoszenia: Leszno ul. Dzierżyńskiego 26 m. 15364n

Kupno

Maszyny do szycia kupuję. Poznań, Chładowskiego 3, m. 3. 35924g

Kupię ładne, małe urządzenie do sklepu galanterijnych stoł sklepowy (ława), gabloty. Zgłoszenia: Poznań, tel. 10-07. od godz. 8-16. 36258g

Kupię stolarski maly i koly do fornirowania, kupię Oferty Poznań, Szczepankowie 8. 36302g

Kupię lub zamienie do hodowli lisa (samca) platynowego lub szorstkiego. Warunek sil na budowa. Kotecki, Gozdowo, pow. Września. 15363p

Chiński brokat na krawaty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36311g.

Manekin damski na średnią figurę, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36318g.

Planino kupię. Oferty z podaniem stanu, marki, koloru, ceny, do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36324g.

Kupię rurki metalowe, średnica otworu 5-8 mm. Puszczycowice, tel. 28. 36329g

Kupon materiału w kolorze ciemno - popielatym, z paczki PeKaO kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36421g.

Maszyny stolarskie kombinowane komplet, kupię. Warszawa Lipska 4/7 Wasiljew. K2765

Kupię ładnych srebrny lub mosiężny grubości 4-5 mm, 130 cm długi. Zgłoszenia: Buk, skrzynka pocztowa 5. 15365o

Slinik elektryczny 2 KM, kupię Poznań, tel. 522-62. 36457g

Kociot 50 do 300 i z hermetyczną pokrywą, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36458g.

Zbiornik do hydroforu z chłodnią, pojemność 500 l, kupię. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36465g.

Maszyny niekompletne do metalu, stolarskie itp., kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36471g.

Plastyk zagraniczny biały i koronowy, kupię. Rawicza, Poznań, Wola Kółborska 5. 36479g

Kupię urządzenie do klejenia desek, piec stolarski na parę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36494g.

Aparat do spryskiwania drzew owocowych, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36506g.

Tłocznice (prasę) ręczną lub hydrauliczną, nacisk 10 ton, 1 balans 2-4 atm. szliflerkę (wolne obroty), kupię za gotówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36530g

Sprzedaz

Wózki dziecięce autka koszykowe, spacerowe na łożyskach kulowych, drewniane i dla szlifierki, polecia. H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 36056p

Sprzedam motocykle BMW, 350 ccm, z przyczepką i 500 ccm, górnozaworowy, starszy model, Nowa Sól, Czerwonej Armii 16, m. 1. 15362p

Maszyny do szycia kupię. Poznań, Chładowskiego 3, m. 3. 35924g

Kupię ładne, małe urządzenie do sklepu galanterijnych stoł sklepowy (ława), gabloty. Zgłoszenia: Poznań, tel. 10-07. od godz. 8-16. 36258g

Kupię stolarski maly i koly do fornirowania, kupię Oferty Poznań, Szczepankowie 8. 36302g

Kupię lub zamienie do hodowli lisa (samca) platynowego lub szorstkiego. Warunek sil na budowa. Kotecki, Gozdowo, pow. Września. 15363p

Kupię ładnych srebrny lub mosiężny grubości 4-5 mm, 130 cm długi. Zgłoszenia: Buk, skrzynka pocztowa 5. 15365o

Slinik elektryczny 2 KM, kupię Poznań, tel. 522-62. 36457g

Kociot 50 do 300 i z hermetyczną pokrywą, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36458g.

Zbiornik do hydroforu z chłodnią, pojemność 500 l, kupię. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36465g.

Maszyny stolarskie kombinowane komplet, kupię. Warszawa Lipska 4/7 Wasiljew. K2765

Kupię ładnych srebrny lub mosiężny grubości 4-5 mm, 130 cm długi. Zgłoszenia: Buk, skrzynka pocztowa 5. 15365o

Kierownika zakładu szewskiego oraz szewców przyjmie natychmiast OZR „Pomiet” Poznań, ul. Krańcowa 15. 36480g

Technologów - chemików, technika - konstruktora, młynarzy, kwalifikowanych robotników młynarskich przyjmą Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych Poznań, ul. Bałtycka 88. K2775

Referenta do spraw inwestycji i ubezpieczeń rzeczowych przyjmie natychmiast PZGS Oborniki Wlkp. Wynagrodzenie wg grupy V fin. Reflektuje się na kwalifikowanego pracownika. K2774

Kierowniczkę kuchni przyjmie Szpital Powiatowy w Obornikach Wlkp. zaraz. Warunki do omówienia w biurze personalnym szpitala. K2775

Technika budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru i instruktorów finansowo-księgowych zaangażują Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Zbożowe w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego nr 22. K2779

Młynek elektryczny do mielenia korzeni, kawy itp., sprzedam. Obejrzeć w komisie Poznań, Dąbrowskiego 30/32. 36251g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Osiedle Grunwaldzkie, Kasztelańska 35. 36250g

Sprzedam akordeon 120-basowy, futuro męskie, płomowce, kolnierze wydra. Informacje: Poznań, tel. 10-07. od godz. 8-16. 36257g

Sprzedam sypialnie (jasny dąb) Poznań, Stalingradzka 27, m. 4 od godz. 13-16. 36265g

Maszyny do liczenia „Felix” oraz zegarek męski na rękę, sprzedam. Feliks Blachowski, Poznań, Masztalarska 8a, m. 18. 36266g

Maszyny do szycia, wpuszczające, sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 27, m. 12. 36276g

Samochód osobowy wysokopiętne, sprzedam. Nowaczek, Krosno Odr., Chrobrego 21, tel. 118. 36283g

Sprzedam dziewcz. jabłoni i gruszy, I gatunek. Marian Paul, Marzewo, p-ta Kierkowskiego, pow. Gniezno. 36284g

Kuchenne gazowa dwunastopłomowa, sprzedam. Lewandowski, Poznań, Dzierżyńskiego 257, m. 20. 36287g

Sprzedam ładną westfalkę, Poznań, Lodowa 15. 36278g

Radio „Pionier” nowe, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 39, m. 11. 36290g

Sprzedam szpularkę 9 „Wojciech”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36291g.

Platforme 3 tony, na kołach zwykłych, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36300g.

Łóżko metalowe, duże, z materacami sprzedam. Poznań, Zakręt 5, m. 2. 36307g

Platforme 2 tony, na gumach sprzedam. Piotr Drosik, Poznań - Główna, Smolna 10. 36308g

Wózek głęboki, koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Prusa 14, m. 3 od godz. 17-20. 36310g

Samochód 4 ton, na rope sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36315g

Motocykl „Victoria” 200 ccm, stan dobry, radio 5-lampowe 3-zakresowe, uniwersalne, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 14 warsztat. 36317g

Zagraniczny kupon na płaszczy damski, cena 2000 zł, sweter wełniany damski 300 zł szt., piecyk elektryczny sprzedam. Baranowicz, Poznań, Grudzień 60, m. 3. 36321g

Platforme 5 ton, na dobrym oszumienu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36328g

Maszyny dziewiarskie, 35 cm nr 7, oraz maszynę „Rekord” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Żydowska 7 m. 2. 36330g

Sypialnie używana w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Strzelecka 25 m. 5. 36331g

Sprzedam koło kompletne do przyczepy, 750x20 Poznań, Prusa 2, m. 6. 36335g

Piec żelazny szamotowy, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 7, m. 3. 36338g

Lisa dwuczęściową (Kryżak polary) sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 1 m. 5. 36343g

Sprzedam wózek - autko, Poznań, ul. Za Bramką 6 m. 4. 36345g

Cegły, wannę kąpielową, kaloryfery gazowe sprzedam. Poznań, Jerzego 1, m. 7, od godz. 20. 36350g

Rower męski sprzedam. Poznań, Staszcza 17, m. 9a, Słanica. 36351g

Radio uniwersalne sprzedam. Poznań, Markinkowski 11, m. 21. 36357g

Sprzedam piec stalowy, w dobrym stanie, cena 1800 zł. Poznań - Solacz, Wojska Polskiego 28, m. 2. 36363g

Spacerówkę czeska sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 14. 36368g

Krowa dobra dółka, sprzedam. Poznań - Górczyn, Staszewskiego 13. 36369g

Maszyny pończosznice marki Szwajcarskie, sprzedam. Poznań, tel. 65-12, od godz. 18 do 19. 36380g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia, damską, sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 25, m. 4. 36370g

Sprzedam motocykl „Zündapp” 500 ccm. Poznań, 23 Lutego 41/43 — gmach archiwum. 36378g

Motocykl DKW 125 — stan dobry, sprzedam. Poznań, Żydowska 15, warsztat, od godz. 16. 36388g

Kupon angielskiego materiału, na ubranie, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36404g.

Sprzedam połowę futra karakulowego na przerobienie lub kolnierze. Poznań, Ardenska, tel. 94-13. 36407g

Kredens i stół sprzedam okazję Poznań, Szamarzewskiego 56, m. 46, od godz. 17. 36411g

Blam nutriety, pelise, jak nowe, tanio sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 39, m. 8. 36419g

Sprzedam wykończony do produkcji galanterii metalowej oraz foremki do obciążania guzików. Poznań, Rokossowskiego 39, m. 12, od godz. 18-19. 36427g

Fornir bukowy, 3-milimetrowy, sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 49 — stolarnia. 36439g

2 motocykle, DKW, 350 NZ, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 14 — warsztat. 36440g

Pierzynę prawie nową, okazję, nie, spiesznie sprzedam. Poznań - Grunwald, Kancelarska 4, m. 2. 36441g

Kupon materiału (angielski), granatowego na płaszczy damski, sprzedam (1000 zł). Poznań, Lubeckiego 21. 36450g

Szale 3-drzwiowa, sprzedam. Poznań, Lubeckiego 21. 36451g

Sprzedam pierścionej z brylantem (1200 zł). Poznań, Lubeckiego 21. 36452g

Planino sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36455g.

Piękne futro - łapki karakulowe, radio „Aga” 5 lampowe, 5 uli z oszczotami, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 159. 36461g

Planino dobrej marki, czarne, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 144, m. 10. 36462g

Owczarki alpackie 3-miesięczne, sprzedam. Poznań, tel. 73-89. 36464g

Krowa młoda, dobra dółka, sprzedam. Poznań, Droga Debińska 11 — Solarek. 36466g

Wage osobowa, futerko białe, dziecięce, spacerówkę okazję sprzedam. Poznań, Wypiańskiego 2, m. 6. 36467g

Motocykle: NSU, 250 ccm, 4 tony oraz setkę NSU, sprzedam. Poznań, Bałtycka 34. 36468g

Sprzedam bukwinę do mlecznicy i bukwinę konicynę i lincern oraz 2 platformy, na gumach, 6 i 3 ton. Stanisław Siwek. Swarzędz, Rynek 36. 36470g

Radio „Aga” korzystnie sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 26b, m. 24, od godz. 14-20. 36476g

Pierzynę sprzedam. Poznań, Złota 14, m. 4. 36483g

Planino w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36490g.

Fotel (amerykanka) sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36491g.

Spacerówkę koszykową, jak nowa, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 27, m. 50. 36492g

Sprzedam beczki, pralkę elektryczną, oraz dywan. Poznań, Szczepankowie 7a, m. 2. 36498g

Wózek - autko koszykowy sprzedam. Poznań, Jerzego 16 m. 5 (harak) od godz. 15. 36505g

Samochód KDF Volkswagen, cywilny, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36507g.

Sprzedam sypialnie kremową oraz wykończone na buty oficera. Poznań, Przemysłowa 22, m. 2. 36514g

Ładny piec (westfalski) na węgiel oraz bufel kuchenny, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 72, m. 11. 36518g

Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 4 zakupią natychmiast większą ilość **BECZEK** winiarskich (nowych lub używanych, w dobrym stanie), o pojemności od 2.000 litrów wwyż. K2763

Pokoju ogrzewanego

o 4 łóżkach z pościelą, w pobliżu dworca w Poznaniu, poszukuje się — na noclegi dla pracowników wagonów restauracyjnych. Oferty składaj: Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych „Orbis” Restauracyjnych „Orbis” Warszawa, ul. Bracka 16. K2764

Lokale

Pilnie poszukuje mieszkania 3-pokojowego, komfortowego do remontu. Poznań, tel. 67-84, od godz. 20-21. 36398g

Młody, solidny, pracujący samotny, spiesznie poszukuje pokoju umiowanego w Poznaniu. Zgłoszenia: Lotnisko Kobylnica, tel. 26-61. 36453g

Pokój samodzielny z przynależnościami, zamienie na pokój z kuchnią. Poznań, Żydowska 15/18, m. 13, i p-tr., od godz. 17. 36252g

Lokalu na pracownię rzemieślniczą, przy ruchliwej ulicy, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36253g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku - Wrzeszcz, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Poznań, tel. 70-40. 36255g

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju umiowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36263g.

Młodszy, solidny, poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36267g.

Zamienie duży pokój z kuchnią, samodzielnie w Lublinie, blisko dworca na 1-2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36268g.

Samotne starsze małżeństwo poszukuje okresowo umiowanego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36270g.

Zamienie 2 oddzielne pokoje z piwnicami i współzaimowaaniem kuchni (okolica pl. Wiochy Ludów) na 2 pokoje z kuchnią i piwnicą, samodzielnie, także pokoje przejściowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36271g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju blisko tramwaju, zaraz. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36272g.

Samotny pracujący poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36273g.

Starszy, na stanowisku spiesznie poszukuje pokoju, natychmiast w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36280g.

Pokoju poszukuje 2 młodych panów, przy kulturalnej rodzinie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36281g.

Pokój z kuchnią w Ławie, zamienie na duży pokój w mieście, może być na poddaszu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36286g.

Zamienie pokój samodzielny z balkonem na większy lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36288g.

Małżeństwo poszukuje pokoju umiowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36293g.

Koszykarze ostrowskiego Kolejarza, wykazujący coraz lepszą formę, pokonali zdecydowanie w spotkaniu o mistrzostwo klasy A Gwardię I b (Poznań) — 61:32. Zawodniczkę ostrowskie uległy gwardzistkom — 19:26.

Ostrowska Stal pokonała w zawodach o mistrzostwo klasy C w siatkówce żeńskiej drużynę Kolejarza (Skalmierzyce), Włókniarza (Kalisz) i Ogniwa (Ostrów), zdobywając mistrzostwo swej grupy.

W kolarskim wyścigu przełajowym na przestrzeni około 20 km wzięło udział 44 kolarzy. Wśród startujących zabrakło, pomimo zgłoszenia, dwóch czołowych zawodników naszego okręgu: — Bettinga i Czabajskiego. Zwyciężył w kat. I i II — Koralewski (Unia), w czasie 40,25 min. przed Poniedziałkiem (Kolejarz) i Marcinakiem (Stal). Pierwsze miejsce w kat. III zajął Młynarczyk z AZS w czasie 42,39 min., a w kat. IV — Lampkowski (Kolej.) — 45,03 min.

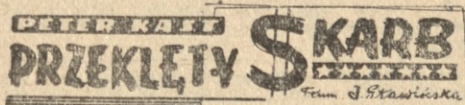
Mistrzostwo piłkarskiej klasy międzypowiatowej pokonała w tenisie stołowym na 1954 r. zdobyła Spójnia (Piła) w składzie: Piecho wiak, Smolnarz i Tylicki, uzyskując na 10 gier 16 pkt. i stos. setów 73:27. Na drugim miejscu uplasowała się Unia (Chodzież).

W meczu o mistrzostwo kl. B piłki nożnej rogozińska Spójnia zwyciężyła Kolejarza (Krzyż) — 3:2. (Z.)

Wroniecka Spójnia pokonała w meczu piłkarskim jedenastkę Ogniwa — 4:2, a WKS zwyciężył drużynę Startu — 5:1. Siatkarze

Pytamy, dlaczego?

„Rada Okręgowa ZS Kolejarz nie opiekuje się należycie Kolem nr 10 przy Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych. Sportowcy koła otrzymali w roku bieżącym od Rady Okręgowej Zrzeszenia za ledwie 5 par tramppek, 2 pary kółców, 10 koszulek i spodenek oraz 100 — zł gotówką. Miałoby to wystarczyć dla 50 zawodników, zrzeszonych w 4 sekcjach: — siatkówki, lekkoatletycznej, koszykówki i tenisa stołowego. A oto dalsze przejawy „opieki“ Rady Okręgowej ZS Kolejarz: kilka razy w dniach, przeznaczonych dla członków Koła nr 10, wydzierżawiono boisko przy moście Rocha innym zrzeszeniom, nie zawiadamiając przedtem zarządu koła. Nie odoszczędzono też żadnego skutku starania o przyznanie sali na sezon zimowy.



Nieustępliwie potrasnęła głową. — Nie ma mowy, Schimanski cały swój kram sprzedaje za moim pośrednictwem. Mam prawo żądać mebli. Gdybyś zamknął drzwi, wytłumaczył je. — Z sieni zawołała ostro: — Nie mogę po raz drugi przysłać tu samochodu. Musisz się do tego dostosować. Ogarnęła go wściekłością. Ścigając uchodzącą aż na dwór, ryczał za nią: — Czekam na twojego tragarza z łomem żelaznym! — I gdy mu z pewnego oddalenia pogroziła pięścią, zawołał, wskazując na Ariberta: — Ubranie możesz sobie od niego odebrać. Będąc przekonana, że zajął z niej, pokazała mu język i w biegu klepnęła się po tyłku. Tak zakończyła się ta od początku mocno wątpliwa miłość.

Gdy wracała „chrześcijański interes“ dobiegał końca. Obaj czcigodni handlowcy znękani jeszcze walką, byli każdy na swój sposób przekonani, że jeden przechrztył drugiego. Stali w opustoszałej kłitce Schimanskiego i jak sprzymierzeni hetmani dowodzili tragarzami.

Anita Becker przestała się troszczyć o interes. Szybko powiadomiła starego, że Dantke odmówił wydania mebli, że poparł odmowę pogrozkami i zanim stary zrozumiał mógł cośkolwiek z tej paplaniny, pobiegła do sieni, wieszając się u słuchawki telefonu.

W zachodnim Berlinie poinformowano ją, że jej przyjaciela Harry'ego nie ma w biurze.

— Czy to coś ważnego? — zapytano. — Nawet bardzo! — huknęła Anita przeziębionym głosem w staroświecką słuchawkę, drżąc ze strachu o swój dość impulsywnie ułożony plan. — Niech pan powie Harry'emu, że wczoraj wieczorem... słyszy pan? ... że wczoraj wieczorem wrócił znajomy Anity. Dzisiaj rano odjeżdża. Harry musi się zjawić u ojczulka najpóźniej za godzinę, inaczej nie zastanie go tu już... Pracując myślami jak oszalała powtórzyła to, operując możliwie zrozumiałymi przenośniami: — Harry musi przyprowadzić swoich przyjaciół. Rozumie pan... przy...

poznajskiego Ogniwa wygrał spotkanie z Ogniwnem — 3:0. (jki)

Około 10 tysięcy widzów obserwowało wyścigi żużlowców, zorganizowane w Ostrowie przez LPZ. Jakkolwiek na starcie zabrakło kilku czołowych kierowców, poszczególne biegi wywołały wiele emocji. W wyniku trzynastu rozegranych pojedynków zwyciężyła zawodów został reprezentant drużyny mistrza Polski, leszczyńskiego Unii — Krzesiński, który wygrał wszystkie biegi i zdobył 12 punktów przed Kapala — 11 pkt., Sucheckim — 10 pkt., Kajzerem — 8 pkt. i Ignaszakiem — 7 pkt.

Uczennice Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie pokonały w szczypiorniaku zespół Liceum z Wągrowca — 4:3, a w koszykówce — 10:9, uległy natomiast w siatkówce — 0:2. Chłopcy Wągrowca wygrali koszyk w stosunku — 37:24, siatkę — 2:1, lecz przegrali w szczypiorniaku — 7:14. (Z.)

Trójmecz szermierczy trzech najmłodszych sekcji w okręgu poznajskim zakończył się zwycięstwem Kolejarza (Poznań) — przed Zrywem (Poznań) i Stalą (Ostrów).

Pięściarze Włókniarza-Kalisz na czele tabeli rozgrywek

Mistrzostwa bokserskie w poznajskiej klasie A zbliżają się do półmetka. Kaliski Włókniarz stracił zaledwie jeden punkt i pewnie kroczy na czele tabeli. Pozostałe pięć drużyn reprezentują wyrównany

Pingpongowa A-klasa

Niedzielne spotkania rozegrane w Poznaniu przyniosły następujące wyniki: Stal pokonała Ogniwo Gniezno — 9:1, umacniając się w ten sposób na czele tabelki. Włókniarz Poznań przegrał z Budowlanymi Ostrzeszów — 4:6 i z leszczyńskim Kolejarzem — 3:7.

AZS zwyciężył Budowlanych Ostrzeszów — 7:3, awansując dzięki temu na 7 miejsce w tabeli.

W najbliższych spotkaniach — 29 bm. — Kolejarz Poznań zmierzy się ze Stalą Zispa, a Spójnia Poznań z Włókniarzem Poznań. Początek obu spotkań o godz. 18. (wil)

Pierwsze piłki w I lidze kosza

Kolejarz — Stal 52:37

Poznańskie zespoły koszykarzy I ligi rozpoczęły sezon derbami, które odbyły się wczoraj w hali nr 2.

W drużynie Kolejarza nie zaszły wielkie zmiany, natomiast Stal ruszyła do rozgrywek osłabiona brakiem Wybieralskiego. Nie wystąpił też wśród stalowców Kubicki, który — jak sobie przypominamy — był zawsze motorem akcji tego zespołu.

Właśnie największym minusem drużyny Stali był brak przemysłowych początków w ataku, jakiś nerwowy chaos, co w konsekwencji pociągało za sobą niezwykle wysoki procent niecelnych rzutów.

Wystarczy przytoczyć kilka faktów: w pierwszej połowie nie wykorzystali 9 osobistych, zaś w drugiej — na 23 rzuty oddane na kosza z gry „aż“ — 7 było celnych.

Te cyfry żenują. O wiele lepiej sprawiali się pod tym względem Kolejarze: przed przerwą nie wykorzystali tylko 6 osobistych, a w drugiej połowie „siedzieli“ prawie wszy-

stkie. Po przerwie też koszykarze Kolejarza oddali w czasie gry 19 rzutów; w tej liczbie 11 przyniosło punkty i waleń przyczyniło się do zasłużonego zwycięstwa Kolejarza 52:37 (16:20).

Wśród zwycięzców najlepiej zagrał Blewazka — doskonały strzelec i Feglarski, zaś w zespole Stali najlepszy był obrońca Orlikowski.

Początek gry mija pod znakiem obustronnych nerwowych i bezowocnych ataków.

Celnych rzutów mało. W 6 minutcie Kolejarz prowadzi 8:2, jednak stalowcy z rzutów Młynarczyka, Dopieralskiego (był obok Orlikowskiego jednym z najlepszych w drużynie Stali) i Kałkę w 12 minutcie wyrównują na 11:11.

Potem jeszcze „osobisty“ Swierczewskiego przynosi na moment prowadzenie Kolejarzowi, lecz w niespełna minutę później celny strzał Kałki przechyla szalę na stronę Stali. Odtąd już stalowcy mają przewagę aż do przerwy (20:16).

Po przerwie jeszcze Kałek podwyższa rezultat na 22:16 i na tym się skończyło. Kolejarze wyrównują 4 minuty po wznowieniu gry 22:22 i stopniowo zwiększają przewagę nad przeciwnikiem.

Stal w tej części meczu zagrała o klasę niżej. Dość stwierdzić, że w ciągu 10 minut stalowcy zdobyli zaledwie 4 punkty, a Kolejarze — 18, by zro-

Co mówią o meczu koszykarek I ligi Gwardia - Poznań Spójnia - Stalinogród

Trener Spójni — Września: W naszym pierwszym meczu ligowym wypadliśmy nieźle. Na Śląsku nie posiadamy odpowiedniego przeciwnika i w spotkaniach klasy A odnosiliśmy zwycięstwa przeważnie w trzycifrowym stosunku. Stąd widoczny u nas brak rutyny i taktyki, szczególnie brak umiejętności rozgrywania i przetrzymywania piłki oraz niewykorzystywanie środków. Trener Gwardii — Dylewicz: Poziom meczu, jak na początek sezonu, dobry. Spójnia mile rozczarowała wykazując do brą dyspozycję strzałową i technikę. Nasz zespół zagrał bardzo nerwowo. Z gwardzistek należałoby wyróżnić młodą Woźniakównę, choć po przerwie zagrała słabiej niż w pierwszej połowie.

Sędziowie Seifert i Bruśnicki z Krakowa nie stanęli na wysokości zadania, dopuszczając do zbyt ostrej gry ze strony zawodniczek Stalinogrodu. (t)

Teatry

OPERA — godz. 19 „Faust“ z „Nocą Walspurgii“ (przedstawienie zamknięte)

TEATR POLSKI — g. 15.30 „Słuby panienskie“, g. 19 „Słuby panienskie“ (przedst. zamknięte)

TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora“

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta“

ŁÓDZKI TEATR SATYRYKÓW w auli U. P. — g. 20 „Dajemy wam słowo humoru“

PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA — g. 11 „Przygody Misia z cyrku“ (przedstawienie zamknięte)

PANSTW. TEATR W GNIEZNE: Świebodzin — „Słuby panienskie“

zumić jak wielką przewagę mieli ci ostatni.

Zejście Młynarczyka (za pięć osobistych) przypieczętowało porażkę Stali.

Mecz oglądało około 3 tysiące publiczności.

Dla Kolejarza punkty zdobyli: Blewazka — 15, Haglauder — 13, Pudelewicz — 8, Bernard — 6, a Feglarski i Swierczewski — po 5; dla Stali: Jaśkowiak — 12, Kałek — 11, Dopieralski — 8, Młynarczyk — 4 i Mierzwa — 2.

Sędziowali, pełniąc częste pomyłki Seifert i Bruśnicki z Krakowa.

M. F.

Pawłowski najlepszy we florecie — a Wunder w szpadzie

W rozegranym w poniedziałek, 25 bm. w godzinach popołudniowych indywidualnym turnieju międzynarodowym we florecie zwyciężył Pawłowski.

W turnieju startowało 24 zawodników, w tym 5 Austriaków. Do finału zakwalifikowało się 7 Polaków i jeden Austriak — Łoś. Finał rozgrywano systemem pucharowym, z tym, że zawodnicy walczyli do 10 trafień. W

Ciałowna — 13,85 m w pchnięciu kulą

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych w Łodzi z udziałem zawodników kadry narodowej, szczególnie dobre wyniki uzyskano w konkurencji kobiet. W pchnięciu kulą Ciałowna wynikiem 13,85 m ustanowiła rekord zrzeszenia Włókniarza, a sztafeta kobieca na dyst. 10x100 m w składzie: Ilwika, Minnicka, Arndt, Bocian, Słomczewska, Rychter, Wątrbowa, Ławicka Dalkowska i Kownacka ustanowiła rekord Polski w czasie 2.03,6 min. Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta kobieca Budowlanych na dyst. 4x200 m w składzie: Minnicka, Bocian, Kownacka, Ławnicka — 1.44,1 min.

W konkurencjach męczyzn na wyróżnienie zasługuje wynik Fabrykowskiego w skoku wzwyż — 195 cm, oraz zwycięstwo w skoku w dal Kropidłowski — 7,28 m. Grabowski skakał nierówno, mając trzy skoki przekroczone.

Trzeci mecz zapaśników polskich w Bułgarii

Trzecie spotkanie w Bułgarii rozegrali zapaśnicy polscy 24 bm. w miejscowości Radniewo wygrywając 5:3. W piórkowej Drąg i w półciężkiej Kasperczyk zdobyli punkty walkowerem. Walki swe wygrali Dzięwiór w muszej, Sznajder w koguciej oraz Zulaunik w półśredniej, który po raz drugi zwyciężył Argirowa.

Polacy opuścili Bułgarię udając się do kraju.

Hokeiści Dynamo (Moskwa) zdobywają

puchar przechodni

Hokeiści moskiewskiego Dynamo zakończyli zwycięsko roczny międzynarodowy turniej w Niemczech zachodnich, zdobywając puchar przechodni. W niedzielę, w ostatnim meczu rozegranym w Dortmundzie, Dynamo odniosło trzecie zwycięstwo wygrywając ze szwajcarskim CS Zurich — 7:3 (1:0, 4:1, 2:2). Ponad 6 tys. widzów podziwiała błyskotliwą grę zespołu radzieckiego, dla którego bramki zdobyli: Bobrow i Guriszew — po 2 oraz Babicz i Byczkow. Jedną bramkę była samobójczą.

pierwszych spotkaniach finałowych Pawłowski wyeliminował Niela — 10:4, Rydz — Schneidera — 10:6, Łoś (Austria) — Kazimierskiego — 10:5 i Twardokens — Reichmana — 10:5. — Pawłowski wygrał następnie z Rydzem — 10:8, a Twardokens pokonał Łośa — 10:9.

W decydującej walce Pawłowski zdecydowanie zwyciężył Twardokensa — 10:3. Pawłowski, który wygrał w niedzielę turniej szablowy, okazał się więc również najlepszym florecistą. Na leży podkreślić dobrą postawę polskich florecistów, którzy w eliminacjach pokonali czterech Austriaków: — Wundera, Martincica, Steinigera i mistrza Austrii — Kerba. Wszyscy oni nie zakwalifikowali się do finału.

Zwycięzcą turnieju indywidualnego w szpadzie został Austriak — Wunder, który w finałowym spotkaniu pokonał Jaronia.

MKKF - Gniezno wykonał roczny plan SPO

Gniezno-miasto jest trzecim MKKF-em w województwie poznajskim, który wykonał zadania planowe w zdobywaniu odznak BISPO na 1954 r.

MKKF Gniezno wykonał plan w 111,49 proc. Jest to niewątpliwie sukces. Niestety, nierówny jest wkład wszystkich sportowców w wykonanie i przekroczenie planu. Przekroczenie rocznego planu SPO jest zasługą przede wszystkim Kolejarza, Ogniwa, Startu oraz Wydziału Oświaty. Działaczom i zawodnikom tych zrzeszeń należą się słowa uznania za ofiarną pracę.

Pozostałe zrzeszenia pracują słabo, czego dowodem fakt, że w ZS Włókniarz, Budowlani i Unia posiadają 0 w rubryce „Ilość zdobytych norm“. A może działacze tych zrzeszeń wzięliby przykład ze swych przodujących kolegów? (t)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr. telefon nr nr 62-70. 63-51 74 21 75-21 78 63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-5-54138

CO GDZIE KIEDY

Kina

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Niedaleko Warszawy“ (polski — od lat 12)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Brunatna pajęczyna“ (NRD — od lat 14)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Niebezpieczny ładunek“ (NRD — od lat 12)

WARTA — od godz. 14 do 20 „Z dziejów malarstwa polskiego“ (dokumentalne)

PIAST — godz. 17 i 19 „Pragnienie“ (czeski — od lat 14)

FABIANOWO — g. 19 „Straszną w górach“ (radz. — od lat 12)

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Rzym starożytny“

Odczyty

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — odczyt prof. mgr. inż. Romana Kozaka nt. Materiały budowlane (z sesji problemowej Polskiej Akademii Nauk) — aula U. P.

Radio

Fala Poznania 249 m Wiadomości: 5.05, 6, 7, 14.00, 12.04, 14, 16.40, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.35.

Muzyka: 5.25, 5.43 (P), 6.15 (P), 6.45, 7.15, 7.45 i 8 — poranna 12.10 — melodie ludowe różnych narodów, 14.30 — koncert rozrywkowy, 15 — polska muzyka

symfoniczna, 15.20 — koncert studentów Państw. Wyższej Szk. Muz. w Krakowie, 16.50 — piosenki w wykonaniu Marii Kołterkiej, 17.40 (P) — rozrywkowa, 18.20 — arcydzieła muzyki fortepianowej, 19.45 — Moniuszko — opera „Straszny dwór“, 22 — c. d. opery.

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 6.28 (P) — co dzień przynosi, 6.33 — kalendarz radiowy, 6.40 — dla wychow. przedszkol., pogadanka, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 13.10 — „Cud“ — opowiadanie hinduskie, 13.30 i 14.10 — szkolna.

Sport: 17 — międzynarodowy mecz piłki nożnej Dynamo (Kijów) — Gwardia (Warszawa), 21.45 — wiadomości, 21.50 — dziennik sportowy.